Należytość pocztowa opłacona gotówką

Cena egz. 20 gr

GŁOS NARODU

Nr. 80. — ROK XLIII.
SOBOTA
21 MARCA 1936.

REDAKCJA, ADMINISTRACJA i DRUKARNIA, KRAKÓW, UL. ŚW. KRZYŻA 11.
KONTO P. K. O. WARSZAWA NR. 140.055. — KONTO P. K. O. KRAKOW, NR. 401.099.

Przedpłata wynosi:	W Krakowie z odnoszeniem	W Krakowie bez odnoszenia	Na całym obszarze Państwa polsk. z przesyłką pocztową	Zagranicą.
Miesięcznie	5·— zł.	4·50 zł.	5·— zł.	8·— zł.

TELEFONY: REDAKCJA NR. 101-90. ADMINISTRACJA NR. 133-44. DRUKARNIA NR. 133-44.

Redakcja niezamówionych artykułów nie zwraca i nie honoruje, listów nieopłaconych nie przyjmuje.

Za każdą zmianę adresu dopłata 50 gr.

Redakcja przyjmuje strony od godziny 11. do 13.

Europa na zakręcie dziejów.

Czwartek, 19 marca, przyniósł dwa ważne wydarzenia: rezolucję Rady L. N. z potępieniem remilitaryzacji Nadrenji, — i porozumienie państw „lokarneńskich". Obydwa wydarzenia są ważne i mogą się stać punktem wyjścia dla powstania nowego systemu politycznego w Europie. Mogą, ale oczywiście nie muszą...

POTĘPIENIE NIEMIEC. — Potępienie Niemiec przez Radę L. N. nie zrobiłoby zapewne większego wrażenia, gdyby nie pewne specjalne okoliczności.

Przypomina się zeszłoroczne potępienie agresji włoskiej w Abisynji. Pamiętamy te dramatyczne chwile. Zdawało się że potępienie Włoch przez Ligę Narodów odrazu, za jednym zamachem, osadzi w miejscu włoski imperjalizm i zapobiegnie wojnie. Tak się jednak nie stało. Co więcej! Nie tylko ta rezolucja okazała się w skutkach niegroźną. Niegroźnemi okazały się nawet sankcje gospodarcze i finansowe, które poszły w ślad za rezolucją.

Nasuwa się pytanie, czy się teraz z Niemcami nie powtórzy ta sama historja? Prawdopodobnie — nie! A to z następujących powodów!

Zeszłoroczne potępienie dotyczyło agresji w Afryce; obecne zaś wydarzeń w samem sercu Europy.

Potępienia słuchały Włochy, jako członek Ligi Narodów i Rady L. N. Niemcy zaś słuchały go specjalnie w tym celu zaproszone i przybyłe na zebranie Rady L. N. po namyśle, a w nadziei, że Rada L. N. oszczędzi im wszelkich przykrości.

P. Ribbentrop zaprotestował z miejsca przeciw potępieniu Niemiec. Czy jednak Niemcy poprzestaną na samym proteście? Czy nie zechcą opuścić Londynu z hałasem po tej przykrości, która je tam na samym progu spotkała?

POROZUMIENIE FRANCJI I ANGLJI. Ważniejszem wydaje się nam drugie wydarzenie. Nie wszystkie jego szczegóły są znane. Już jednak to, co o niem wiemy, zdaje się dowodzić, że została usunięta największa trudność w rozwikłaniu obecnej sytuacji Europy, mianowicie: nieporozumienie między Francją i Anglją.

P. A. T. donosi, że po długich konferencjach ostatnich dni Anglja, Francja, Włochy i Belgja zgodziły się na następujące punkty: sprawę zarzutu Niemiec, że pakt sowiecko-francuski naruszył „Locarno", oddać do rozpatrzenia Międzynarodowemu Trybunałowi w Hadze, — na okres rokowań o nowe zabezpieczenie pokoju ustanowić „wązką" strefę zdemilitaryzowaną na terytorjum Niemiec i obsadzić ją wojskiem międzynarodowem, — Anglja uważa się dalej za gwarantkę „Locarna", — Anglja, Francja i Belgja postanawiają zaprowadzić normalną współpracę swych sztabów jeneralnych.

Nie wszystkie szczegóły tego porozumienia są jasne i pewne. Dotąd bowiem jeszcze nie ogłoszono pełnego tekstu. Ale nie mniej znane są zasadnicze punkty. I wreszcie znany jest moment najważniejszy: — rządy Francji i Anglji zgodziły się na ustalone przez Flandina i Edena porozumienie. Pozostaje tylko jeszcze uzyskanie aprobaty parlamentów: angielskiego i francuskiego.

ZNACZENIE POROZUMIENIA. — Waga porozumienia sprowadza się do dwóch momentów... Pierwszym z nich jest przyparcie Rzeszy niemieckiej do muru postanowieniem oddania sprawy paktu sowiecko-francuskiego Trybunałowi haskiemu do rozstrzygnięcia. Drugim zaś — decyzja o współpracy sztabów jeneralnych Anglji, Belgji i Francji.

Wiadomo, że jedynym pretekstem, którym Niemcy usprawiedliwiały zerwanie „Locarna", było zawarcie paktu z Sowietami przez Francję. Powtórzył to ostatnio p. Ribbentrop na posiedzeniu Rady L. N. w dniu 19 b. m. Rząd francuski kategorycznie odrzucił niemiecki punkt widzenia. Wyłonił się więc spór prawno-polityczny, który — rzecz jasna — winien być rozstrzygnięty przez powołaną ad hoc instancję — Międzynarodowy Trybunał Sprawiedliwości w Hadze. Jeśli się Rzesza teraz nie zgodzi na takie załatwienie sporu, to oczywiście tylko dlatego, że nie będzie pewna słuszności swego stanowiska.

Znakomicie podziała na opinję Europy wiadomość o współpracy sztabów jeneralnych Francji i Anglji. Jest w niej bowiem zapowiedź współdziałania tych dwóch państw na polu wojskowem, a więc tak w dziedzinie zbrojeń wewnętrznych, jak i zgodnego przeciwstawienia się dalszym możliwym „faktom dokonanym" ze strony Rzeszy Niemieckiej.

OŚWIADCZENIE GOEBBELSA. — Takie są wydarzenia ostatniej doby. Trzeba o nich powiedzieć, że decyzje, które się w nich mieszczą, zmierzają do zagwarantowania bezpieczeństwa Europy w strefie nadreńskiej. Tylko tu!

Ale oto nadchodzi jeszcze jedna wiadomość. Mianowicie wiadomość P. A. T. o mowie, którą minister Goebbels wygłosił w Lipsku... Minister Rzeszy oświadczył, że z woli Hitlera Europa będzie miała pokój przez lat 25, ale pod następującemi trzema warunkami:

1) całkowite równouprawnienie,
2) rozwiązanie problematu kolonij w sensie pozytywnym dla Niemiec,
3) likwidacja Traktatu Wersalskiego".

Wystąpienie p. Goebbelsa stanowi prawdziwą sensację. Przedewszystkiem trzeci warunek „pokoju" Hitlera: — likwidacja Traktatu Wersalskiego.

Pisaliśmy wczoraj na ten temat. Nie przypuszczaliśmy jednak, by Niemcy mogły tak prędko po remilitaryzacji Nadrenji zgłosić żądanie — likwidacji „Wersalu". Pokazuje się, że ciągle jeszcze za mało znamy Niemcy Hitlera i ciągle je sądzimy zbyt optymistycznie.

Nad oświadczeniem Goebbelsa Europa nie może przejść spokojnie do porządku dziennego. A przedewszystkiem te państwa, które sąsiadują z Rzeszą, jak Polska. Jest ono groźnem dla nich „memento". Mówi, że w niedalekiej przyszłości trzeba się spodziewać jednostronnego wypowiedzenia Traktatu Wersalskiego przez Niemcy. Wykonanie tej zapowiedzi byłoby równoznaczne z zupełną anarchizacją Europy, otwarciem bramy wszystkim możliwościom.

Porozumienie francusko-angielskie przewiduje rozpoczęcie rokowań pokojowych z Niemcami w celu znalezienia nowych gwarancyj dla pokoju. Oświadczenie Goebbelsa skazuje je zgóry na niepowodzenie.

Europa znalazła się na zakręcie dziejowym.

W. Z.

Niema tajnego układu polsko-niemieckiego.

Bruksela, (PAT.) Wiadomość, podana przez tutejszy „Midi Journal" o rzekomem zawarciu tajnego układu polsko-niemieckiego została kategorycznie zdementowana w prasie belgijskiej przez poselstwo polskie w Brukseli.

Prowokacyjne odezwy hitlerowskie w Polsce.

Poznań, 20 marca. W różnych miejscowościach województwa Poznańskiego, zwłaszcza w powiatach południowych, rozrzucano ostatnio prowokacyjne ulotki, wzywające Niemców z Poznańskiego, Pomorza i Śląska do przygotowywania się do powrotu do Rzeszy Niemieckiej.

Ta prowokacja pozostaje niewątpliwie w związku z zarządzeniem władz administracyjnych, zawieszającem działalność „Deutsche Vereinigung".

Przerwanie kroków wojennych w Abisynji?

Włosi chcą układać się poza Ligą Narodów.

Londyn, 20 marca. (PAT.) Dzisiaj popołudniu zbiera się komitet 13-tu. Po wymianie poglądów na temat przychylnych odpowiedzi otrzymanych na apel, skierowany do Włoch i Abisynji w sprawie przerwania kroków wojennych, Komitet rozważy dalsze postępowanie, mające na celu doprowadzenie do pokoju. Havas przypuszcza, iż prawdopodobnie delegat hiszpański Madariaga otrzyma polecenie skomunikowania się z przedstawicielami Włoch i Abisynji, by zaznajomić się z ich poglądami.

* * *

Paryż, (PAT.) Agencja Havasa donosi z Rzymu: Mimo, że żadne właściwe rokowania pomiędzy Włochami i Abisynją w drodze dyplomatycznej nie są prowadzone, to jednak czynione są próby znalezienia podstaw do rokowań. Zdaniem przedstawiciela Havasa Włochy wkrótce będą skłonne nawiązać bezpośrednie rokowania z Abisynją, skoro tylko przekonają się o przychylnem stanowisku Ligi Narodów. Włochy pragną, by rokowania toczyły się bez udziału Ligi Narodów, taka przynajmniej jest ogólna opinja. Rokowania te jednak mają toczyć się w duchu paktu Ligi Narodów, pozatem ma być uwzględniony apel Genewy, ażeby poszukiwane rozwiązanie konfliktu mogło być przyjęte przez Ligę Narodów. Wobec powyższego decyzja, jaka ma być powzięta przez komitet 13-tu może mieć doniosłe znaczenie.

KOMUNIKAT NR. 160.

Rzym, (PAT.) Komunikat urzędowy Nr. 160. Normalna działalność samolotów na froncie erytrejskim trwa. Samolot abisyński, który ukazał się nad polami pod Dabat, na północno-wschód od Gondaru został zniszczony przez samoloty włoskie.

Na froncie somalijskim 2 samoloty włoskie prowadziły akcję wywiadowczą na terytorjum na północ od Negelli, wzdłuż drogi do Addis Abeby, bombardując m. in. Gebi, to jest pałac ufortyfikowany rasa, duże składy i ośrodki zaopatrzenia w Goba.

Narada wojenna w stolicy.

Addis Abeba, 20 marca. (PAT.) Dziś przybył tu samolotem z prowincji Sidamo dedżjak Balcza na naradę wojenną. Według wiadomości z frontu północnego jeden z dowódców Bidwoded-Makonnen poległ w ostatnich dniach przy jednym ze szturmów na północy od Amba Aladzi, trafiony bombą z samolotu włoskiego. Makonnen był żonaty z jedną z sióstr cesarza i należał do dowódców abisyńskich, którzy ukończyli europejskie szkoły wojenne.

ANGLJA WYCOFUJE SIĘ?

Aleksandrja, (PAT.) Dowódca śródziemnomorskiej floty brytyjskiej admirał Fisher wyruszył na Maltę, a następnie do Anglji na pokładzie pancernika „Quen Elizabeth".

Słonecznie.

Warszawa, 20 marca. Przewidywany przebieg pogody do południa dnia 21 bm. Po mglistym, miejscami chmurnym ranku, w ciągu dnia pogoda słoneczna. Po nocnych przymrozkach, dość znacznych w górach, dniem wzrost temperatury do 12 st. Słabe wiatry z kierunków wschodnich lub cisza.

PROWOKACJE FLAMANDZKIE W BELGJI.

Bruksela, (PAT). W Louvain odbyła się burzliwa manifestacja studentów flamandzkich przed oknami siedziby organizacji „Legjon Narodowy". Szyby w budynku wybito. Wymieniono kilka wystrzałów rewolwerowych. Ranny jest jeden członek Legjonu Narodowego i jeden student Flamandczyk. Policja przywróciła porządek i dokonała rewizji w siedzibie „Legjonu Narodowego".

O czem piszą inni?

Historja „Płomyka“.

„I. K. C.“ podaje kilka ciekawych szczegółów z historji osławionego „Płomyka“. Założony w roku 1916 przez p. Brzezińską, był prowadzony przez p. Włodarskiego, który pismo zczasem oddał na własność „Związkowi N. P.“, za co w roku 1934 został w „sposób brutalny“ odsunięty od redakcji „Płomyka“.

„Wszechpotężny w Związku — pisze „I. K. C.“ — p. Stan. Machowski mianował siebie redaktorem i wydawcą. Obok niego działają pp. Janina Broniewska, żona znanego radykalnego poety i Wanda Wasilewska, obie hołdujące skrajnie lewicowej ideologji.

Nowe kierownictwo nie potrzebowało wiele czasu, żeby zniszczyć wieloletni dorobek moralny i materjalny poprzedniego doświadczonego zespołu redakcyjnego. — Pismo stawało się nudne, traciło prenumeratorów, dzieci nie chciały go czytać.

Aby ratować sytuację, zwrócono się w niezawodną stronę — po pomoc ministerjalną. Zawarto umowę, że „Płomyk“ stanie się pomocniczym instrumentem przy wykonywaniu nowych programów szkolnych, jakby podzielonym na zeszyty podręcznikiem, niezbędnym dla każdego nauczyciela i dla każdej szkoły. „Reformatorzy“ naszego szkolnictwa, którzy wisieli w powietrzu, chętnie chwycili się tej podsuwanej im deski ratunku. Będzie to zawsze coś nowego! A nuż się uda?

Tak stanął pakt między dyletantami u góry, narzucającymi szkolnictwu polskiemu nowe programy i formy organizacyjne, a dyletantami u dołu, mającymi realizować te pomysły zapomocą pisemka dziecinnego.

Nie ufając własnym siłom, członkowie zarządu głównego Związku Nauczycielstwa porozjeżdżali się do wszystkich kuratorów, prosząc o poparcie i powołując się na opinję ministerstwa. **W drodze służbowej poczęto nakazywać szkołom i nauczycielom prenumeratę „Płomyka“.** Wizytatorzy i inspektorzy szkolni jeżdżą po szkołach i wypytują, ile tam abonuje się egzemplarzy tego pisemka. Kto nie wykazał się dostateczną ilością, ten był źle widziany. To też prenumerata płynęła lawą do kas Związku Nauczycielskiego i do kieszeni jego dygnitarzy“.

O pracę dla młodej inteligencji.

Pisząc o bezrobociu młodzieży „Czas“ zauważa:

„Przyczynę bezrobocia inteligencji odnaleźć można m. in. w tem, że szczególnie w dziedzinie administracji publ., poszliśmy w kierunku negliżowania zasady przestrzegania przynajmniej minimum kwalifikacyj fachowych od kandydatów na stanowiska. Nasze urzędy, samorządy, czy ubezpieczalnie, zapełnione są po brzegi elementem nieprzygotowanym teoretycznie do zadań, jakie ma spełniać, nie wykazującym pozatem przeważnie jakichkolwiek walorów, t. zw. „życiowych“.

Pobieżna analiza stanu rynku pracy dla młodej inteligencji daje nam równocześnie najogólniejsze wskazówki, gdzie należy szukać dróg poprawy obecnego stanu rzeczy. A więc: udoskonalenie naszych instytucyj społecznych, politycznych i gospodarczych otworzy szerzej wrota warsztatów pracy przed inteligencją.

Następnie: przyjmijmy wreszcie w przedsiębiorstwach prywatnych, ale przedewszystkiem publicznych instytucjach zasadę „właściwy człowiek na właściwem miejscu“. Nawet choćby to miało kosztować utratę pracy zasiedziałych i zaśniedziałych, ośmieszających naszą biurokrację speców bez wykształcenia.

Powiedzmy młodzieży wyraźnie: ukończenie uniwersytetu nie daje feodalnego przywileju do pracy. Trzeba przystosować swe fachowe wykształcenie do potrzeb społeczeństwa. Trzeba pracować w tym kierunku, jaki jest społeczeństwu potrzebny. Trzeba robić to, na co jest popyt. Nie należy zamykać się w szablonach karjery, które obecnie często są nieaktualne.

Wreszcie przystosujmy nasze szkoły wyższe do potrzeb społeczeństw. Podnieśmy wymagania w stosunku do absolwentów, tak, aby szkoły te opuszczali ludzie istotnie dający gwarancje fachowości“.

Gdy p. min. Beck był młody...

P. B. K. w „Kurjerze Warszawskim“ przestrzega naszą dyplomację przed niebezpieczeństwem powtórzenia „nowego Locarna“ w Londynie (rozróżnienia między wschodniemi a zachodniemi granicami Niemiec)... Pojawiają się pisze p. B. K. —

„Znowu jakieś rozróżnienia między zachodem a wschodem, znowu otwieranie furtek na wszelki wypadek, znowu znamienne zastrzeżenia. I znowu po jednej stronie ci, których niewczesną solidarność widzieliśmy w 1925 r., i po drugiej stronie ci z Francją na czele, którzy pojmują olbrzymią treść zasady „niepodzielności pokoju“.

P. Beck był bardzo młody w okresie negocjowania paktów lokarneńskich i nie zajmował się jeszcze polityką zagraniczną. Ale w naszem M. S. Z. znajdzie się dość ludzi, wybornie pamiętających ówczesną atmosferę, ówczesne dążności, ówczesne złudzenia, zarówno, jak ówczesne uczciwe i przewidujące zabiegi jaknajdokładniejsze. Przypomnienie sobie tych czasów mogłoby wybornie uzupełnić uzbrojenie dyplomatyczne osób, które są dzisiaj stawiane w obliczu niezwykle podobnych sytuacji i trudności, oraz w obliczu wcale nie zmienionych, lub bardzo niewiele zmienionych, w dobrym lub złym sensie — partnerów. Nigdy bardziej, niż tutaj nie uwydatnia się trafność przysłowia, iż historja jest mistrzynią życia. Taka krótka to przecież historja, a już taka pouczająca!“

Nad „Morzem Iryjskiem“ przejaśnia się.

Czy jest to — używając tak modnego dzisiaj „genewskiego“ wyrażenia — repercusja wydarzeń w Nadrenji, abo może raczej wyrazem „rzeczywistej rzeczywistości“ Irlandji, — w każdym razie zanotować należy fakt, że

orjentacja „Zielonej Wyspy“

uległa w ostatnich dniach **wyraźnej zmianie.** Jest dzisiaj mianowicie w tym stopniu „angielską“, jak nią nie była od przeszło czterech lat, kiedyto **Eamonn de Valera** zajął fotel prezydenta „wolnego państwa irlandzkiego“ pod hasłami zdecydowanie antyangielskiemi. Jeżeli dzisiaj po czterech latach nieustępliwej wojny gospodarczej i politycznej z Albionem kierownik trzech miljonów dusz irlandzkich **poczyna nawiązywać pierwsze nici współpracy ze zwalczaną dotąd metropolją anglosaską,** to kto wie, czy nie jest to w pewnej mierze zasługą **agresywnego hitleryzmu,** który w zupełnie podobny sposób doraźnie zjednoczył zwaśnione stronnictwa Francji, Belgji, Holandji i t. d.

Wprawdzie program całkowitej niepodległości celtyckiej Irlandji, reprezentowany przez de Valerę — nie uległ zmianie, jednak **ani nie proklamowano dotąd odrębnej rzeczypospolitej irlandzkiej,** ani nie zamierza się tego w najbliższym czasie uczynić.

Co więcej! Jak stwierdza sprawozdawca „United Press“ w ciągu czterech lat swych rządów „wódz“ nacjonalistów irlandzkich po kolei pozrywał niemal wszystkie węzły wiążące jego kraj z Londynem, a urząd „osobistego“ przedstawiciela króla Anglji, czyli general. gubernatora (jest nim obecnie dostojny Donald Buckley) stał się

właściwie czystą dekoracją

gdyż obywatel „wolnej“ Irlandji w praktyce nie ma możności zaapelowania do niego ze skutkiem, nawet w wypadku jawnego pokrzywdzenia. Przysięga na wierność królowi została **jednostronnie zniesiona,** a ustawa o obywatelstwie irlandzkiem orzeka, że żaden obywatel „wolnej“ Irlandji **nie jest poddanym króla Anglji.** Słynna symboliczna danina 5 miljonów funtów rocznie od trzech lat nie wpłynęła do skarbu wielkobrytyjskiego, a porty irlandzkie nie przyjmują właściwie żadnego towaru angielskiego. A jednak... meteorologowie polityczni, sygnalizują zmianę. Czuć powiew łagodniejszego wiatru.

Przedewszystkiem mimo wzajemnych; w zasadzie bardzo stanowczych „sankcyj“ gospodarczych, rozszerzono i rozwinięto t. zw. **umowę w sprawie węgla i mięsa między Irlandją i Anglją.** Po drugie: zniesiono po jednej i po drugiej stronie wogóle niektóre „cła karne“, co już dowodzi, że wprawdzie żadna ze stron nie wypuściła miecza z ręki, ale stanowczo nie ma ochoty wykonać uderzenia. Wrażenie jest takie, że **obie strony są walką zmęczone i szukają „złotych mostów“, któreby rzucić można było ponad przepaść.**

A cóż powiedzieć o świeżem oświadczeniu de Valery, iż **„właściwie przyjaźni anglo-irlandzkiej nic nie stoi w drodze,** byle tylko ze strony angielskiej przyznano, że wzajemne stosunki obu „krajów“ muszą się we właściwy sposób ułożyć? Oznacza to w języku codziennym, że **„Zielona Wyspa“ pragnie rozpocząć rozmowy.**

Gdzie przyczyna tej zmiany? Być może, że stanowi ją ujawniające się od dłuższego czasu coraz namacalniej niebezpieczeństwo zewnętrzne, obawa **powikłań polityczno-militarnych, wobec których mała Irlandja nie mogłaby się przeciwstawić ani czynnie wystąpić, ani utrzymać neutralności.** Niewątpliwie równie, a może nawet bardziej dotkliwą, jest atoli **niepewność gospodarcza...** W dzień patrona kraju św. Patryka, w orędziu swem stwierdził de Valera, że Irlandja wytwarza coraz więcej dóbr i pod tym względem coraz mniej zależy od zagranicy, z drugiej strony nie mógł jednak ukryć, że wywóz irlandzki nie przybrał oczekiwanych rozmiarów, wobec czego kraj nie zdołał ułożyć swego stosunku do zagranicy tak, aby to odpowiadało podjętym przez niego wysiłkom.

Tego rodzaju głosy padają w Anglji na grunt szczególnie podatny od chwili zmiany na jej tronie. Czy król Edward ma w tym kierunku pewne własne ambicje, wolno się tylko narazie domyślać. Że nie uczyni niczego, coby nawiązanie bliższej współpracy utrudniło, jest rzeczą pewną. Zatem po obu stronach Iryjskiego morza idzie ku przejaśnieniu.

(J. B.)

Czechosłowacja wobec sprawy Locarna i Nadrenji.

(Korespondencja własna).

Praga, w marcu.

Nowy czechosłowacki minister spraw zagranicznych, Dr. Kamil Krofta, wygłosił dnia 17 marca — jak już z telegramów wiadomo — pierwsze swe expose. W sposób jasny przedstawił stanowisko Czechosłowacji wobec ostatniego kroku niemieckiego. Ponieważ Czechosłowacja nie jest sygnatarjuszem paktu reńskiego, zawartego między Niemcami, Francją, Belgją, Anglją i Włochami, Czechosłowacja nie może i nie chce mieszać się do sporu, wynikłego z pogwałcenia paktu przez Niemcy, nie może też i nie chce występować z propozycjami, jak go można załatwić. Nie może być jednak obojętną wobec wystąpień niemieckich, bowiem czyn Hitlera dotknął interesów całej Europy. Czechosłowację wypadki interesują o tyle, że jest uczestniczką umów locarneńskich, a pakt reński należy do ich kompleksu, związanego zresztą z paktem Ligi Narodów, a dalej zainteresowana jest w wypadkach także o tyle, że bezpośrednio dotyczą one Francji, z którą ją łączy ścisły kontakt.

Czechosłowacja zdaje sobie sprawę z tego, co dla pokoju europejskiego oznacza ostatni krok niemiecki. Słusznie podkreślił min. Krofta, że **Niemcy tym razem pogwałciły umowę, która zawarta została z ich własnej inicjatywy i którą podpisały dobrowolnie.** Przypomnieć należy, że Hitler sam uznał ważność umów locarneńskich. Dnia 21 maja ub. roku Hitler zapewniał, że ustanowienie powszechnej służby wojskowej wbrew postanowieniom traktatu wersalskiego, było „ostatnią“ jednostronną rewizją traktatów, a także oświadczył, że **„Niemcy sumiennie dochowywać będą każdej umowy, dobrowolnie podpisanej, chociażby zawarta była przed przyjściem rządów narodowo-socjalistycznych“.** Zapewnił też, że wypełniać będzie zobowiązania wypływające z Locarna, o ile inne mocarstwa chcieć będą, aby pakt ten został utrzymany.

Prasa niemiecka twierdziła, że Niemcy nie obsadzą zdemilitaryzowanego pasa nadreńskiego, a przecież dnia 7 marca tak się stało. — Równocześnie podaje się rękę do porozumienia. Świat zapytuje się słusznie, jaką wartość mają te obietnice i gdzie jest gwarancja, że i nowe umowy nie będą pogwałcone? Czy reżym hitlerowski nie znajdzie znowu pretekstu, by i te umowy zerwać, jak to uczynił z Locarnem, gdzie za pretekst posłużył mu pakt francusko-sowiecki?

Polityka, zaskakująca świat „faktami dokonanemi“ jest niebezpieczną dla pokoju, wywołuje chaos i potęguje niepokój. **Co obecnie Niemcy uczyniły na zachodzie, jutro uczynić mogą na wschodzie, pojutrze na południu.**

Zrozumiałem więc jest, że Czechosłowacja stoi na gruncie istniejących traktatów, na gruncie prawa międzynarodowego i dlatego w interesie własnym stoi przy boku tych, którzy domagają się, aby pogwałcenie prawa, jakiego Niemcy się dopuściły, nie pozostało bez konsekwencyj.

Stanowisko Czechosłowacji spotkało się z uznaniem ze strony opinji zagranicznej. W kołach genewskich expose ministra spraw zagranicznych przyjęte zostało sympatycznie. W kołach tych są zdania, że oświadczenie Dr. Krofty przez otwarte poparcie tezy francuskiej przyczyniło się do wyjaśnienia położenia na odcinku Europy środkowej.

K. R.

Plaga naszych czasów.

Ostatni list pasterski JEm. Ks. Kardynała Prymasa Augusta Hlonda porusza cały szereg niezwykle aktualnych tematów i bolączek. Niepodobna było wyczerpać myśli i uwag Ks. Prymasa w jednym komunikacie, dlatego też w szeregu artykułów będziemy wracać do listu pasterskiego.

Zmorą czasów dzisiejszych jest coraz większy zanik uczciwości i poszanowania cudzej własności, zarówno na szczytach społecznych, jak i wśród proletarjatu. Dzienniki przepełnione są relacjami z procesów o defraudację, oszustwa, fałszerstwa, nadużycia zaufania itp. Kroniki policyjne notują u nas setki tysięcy kradzieży w ciągu roku. Jak obliczył Główny Urząd Statystyczny w roku 1935 zanotowano najwięcej kradzieży, mianowicie 472.287. Drugie kolejno miejsce zajmują oszustwa, których ilość wyniosła 27.584, paserstw zarejestrowano 9.110, fałszerstw 5.942, puszczania w obieg fałszywych pieniędzy łącznie z fałszerstwem — 2.596 itd. Takich rozmiarów plagi nie znają kraje zachodnie. I nie można tłumaczyć tego smutnego zjawiska kryzysem gospodarczym, gdyż popełniają te przestępstwa w dużym procencie ludzie na posadach lub niezależni majątkowo.

„Na trzeciem miejscu — pisze Ks. Prymas — poruszam zwięźle bolączki na tle siódmego i dziesiątego przykazania. Nie wchodzę tu w zasady etyczne ustroju społecznego. O tej palącej sprawie, da Bóg, napiszę osobno. Nie będę też wykazywał klęsk moralnych i grzechów, które powoduje głód, nędza, tułactwo, bezdomność i wogóle utrata tych warunków, w których człowiek czuje się normalnym członkiem społeczeństwa. Chcę natomiast wspomnieć o tem, jak to w zwykłych warunkach bytowania panoszy się nieuczciwość między ludźmi.

Mamże to wyliczać? Mamżeż te krzywdy ludzkie wykazywać? Znacie to, jak się ludzie okłamują. **Głośne są te sprzeniewierzenia w bankach, gminach, urzędach, przedsiębiorstwach. Kto pożyczył, nie oddaje, choć może. Dzierżawca dzierży, nie płaci, choć ma z czego. Nie pokrywa się rachunków w sklepie i u rzemieślnika. Co gorsza. Zawiera się umowy z myślą niedotrzymania ich. Świadomie wprowadza się w błąd i krzywdzi. Pracodawca nie chce opłacać pracobiorcy. Robotnik nie pracuje mimo zapłaty. Fałszuje się testamenty. Kupuje się fałszywych świadków w sądzie. Bandytyzm pojawia się po wsiach i miastach. Z cicha szerzy się pomruk grabieży.**

Na co to wszystko wskazuje? W sumieniach załamuje się poczucie prawości, uczciwości, sprawiedliwości. Zjawisko groźne w ludzkiem współżyciu. Ono prowadzi do społecznego rozstroju.

Musimy wytężyć wszystkie siły, by przykazanie: „nie kradnij“! odzyskało w sumieniach moc prawa Bożego. Trzeba w życiu odbudować uczciwość i zacność. Słowu „złodziej“ należy przywrócić biblijne znaczenie. Jakżeż dobitnie pisze o tem św. Paweł: „Czemu raczej krzywdy nie przyjmujecie? Czemu raczej szkody nie cierpicie? Ale wy krzywdę czynicie i szkodzicie, i to braciom. Czy nie wiecie, że niesprawiedliwi nie odziedziczą Królestwa Bożego? Nie łudźcie się... ani złodzieje, ani łakomi... ani drapieżcy nie odziedziczą Królestwa Bożego (I Kor. 6, 7 —)“. (KAP.)

Od Wydawnictwa

Celem uregulowania nakładu prosimy o jaknajrychlejsze uregulowanie prenumeraty.

Na ziemiach Rzeczposp

Program Kongresu Eucharystycznego w Przemyślu.

Komitet Diecezjalnego Kongresu Eucharystycznego, który **odbędzie się** w Przemyślu w dniach **6 i 7 czerwca br.**, podzielony na 11 sekcyj **przygotowuje już** szczegółowe plany tych uroczystości. W ogólnych zarysach program jest gotowy. **W piątek dnia 5 czerwca o godzinie 17.30** zadzwonią dzwony **wszystkich kościołów**, poczem ks. Biskup - ordynarjusz dokona uroczystego otwarcia Kongresu. Sobota przedpołudniem jest przeznaczona dla dziatwy i młodzieży szkolnej. Po wysłuchaniu Mszy św. i przystąpieniu do Komunji św. uda się młodzież w pochodzie przez miasto na plac przed kościołem Ks. Ks. Salezjanów, gdzie modlitwą i pieśnią będzie adorować Najświętszy Sakrament. Od godziny 15 do 17. będą obradować sekcje mężczyzn, kobiet, sodalicyj marjańskich oraz stowarzyszeń młodzieży męskiej i żeńskiej. O godzinie 18-tej będą urządzone uroczyste akademie. Od godziny 21-szej rozpoczną się adoracje nocne Najświętszego Sakramentu.

Wielką Sumę uroczystą **w niedzielę**, dnia 7 czerwca celebrować będzie ks. Arcybiskup lwowski dr. Bol. Twardowski, a kazanie wygłosi ks. Biskup Rospond. Uroczystość ta odbędzie się na panującem nad całym Przemyślem wzgórzu „Zniesieniu". Po Sumie ruszy procesja z Najśw. Sakramentem przez ulice na rynek przemyski, i tu nastąpi zakończenie Kongresu.

Przemyśl bez złodziei.

Niecodzienna zaprawdę delegacja złożyła wizyty przedstawicielom władz przemyskich. Oto w starostwie, magistracie, prezydjum sądu i prokuraturze zjawiła się **delegacja... złodziei, zwolnionych ostatnio z więzienia.** Złodzieje ci oświadczyli, że nie mają obecnie środków do życia, **a chcą wejść na drogę poprawy** i dlatego w imieniu swych „mocodawców", t. j. ogółu złodziei przemyskich **proszą o pracę i pomoc.** Reprezentanci władz ustosunkowali się do postulatów delegacji niezwykle życzliwie, a p. prezydent Chrzanowski polecił wydać im zapasy węgla i żywności na przeciąg dziesięciu dni. Ponadto przyrzeczono proszącym pracę natychmiast po rozpoczęciu na terenie miasta robót budowlanych, kanalizacyjnych i drogowych. Pojawienie się delegacji w urzędach wywołało niemałą sensację.

Burmistrz Otwocka przed sądem za nadużycia sięgające 150.000 zł.

W dniu 28-go kwietnia rozpocznie się w Warszawie wielki proces o nadużycia w Otwocku. Akt oskarżenia został już doręczony oskarżonym. Przedmiotem żmudnego śledztwa były liczne malwersacje pieniężne i nadużycia służbowe popełnione w magistracie Otwocka przez **b. burmistrza, Górzyńskiego i dwóch urzędników buchalterji.** Nadużycia te, sięgają kwoty blisko 150.000, były dokonane na tle niezwykle **rozrzutnej gospodarki** przy budowie wspaniałego gmachu dla „Kasyna", jak również w administrowaniu przez Górzyńskiego **miejscową elektrownią.** Gmina Otwocka zgłosić ma powództwo cywilne. Wszelkie szkody znalazły zabezpieczenie na majątku Górzyńskiego, który **posiada kilka nieruchomości w Otwocku.**

ORYGINALNY SPOSÓB UŻYŹNIENIA PÓŁWYSPU HELSKIEGO.

Piaszczysta gleba półwyspu helskiego stanowi niewdzięczny teren do uprawy roślin, sadownictwa i ogrodnictwa. Mieszkańcy półwyspu pragnąc usunąć braki naturalne gleby, **sprowadzają lepsze gatunki ziemi** z okolic Pucka i Swarzewa, co oczywiście połączone jest z dużemi kosztami. (1 m^3 ziemi kosztuje zł. 3,50 loco stacja). Niemal codziennie odchodzą z wymienionych okolic **wagonowe transporty ziemi na półwysep helski.**

KASJERZY KOLEJOWI NA ŁAWIE OSKARŻONYCH.

Przed sądem warszawskim rozpoczął się proces dwóch kasjerów dworca warszawskiego T. Zielińskiego i H. Zdrojewskiego, **oskarżonych i defraudację 15.000 złotych** ze skrzyni ambulansowej. Kasjerzy nie przyznają się do przywłaszczenia pieniędzy. Do sprawy powołano kilkudziesięciu świadków.

ŻYDOWSKA SPÓŁKA PRZEMYTNICZA W ŁODZI.

Straż graniczna w Łodzi przytrzymała **Moszka Glicensteina, Chila Feiwlowicza i jego brata Hersza,** którzy utworzyli spółkę przemytniczą i sprowadzali do Polski nielegalnie towary kolonjalne z zagranicy przez Gdańsk. Nabywając w ten sposób towar, mogli go później sprzedawać po tańszej cenie.

Powódź zagraża Waszyngtonowi.

300 TYS. POWODZIAN W KILKU STANACH. — GROZBA EPIDEMJI.

Stolicę Stanów Zjednoczonych nawiedziła powódź o rozmiarach od 1889 roku niebywałych. Mosty pomiędzy Waszyngtonem a Virginją są zerwane. Rzeka Potomac wezbrała i płynąc z niezwykłą szybkością zatapia okoliczne brzegi, znosząc siedziby ludzkie. **Spokojna zazwyczaj rzeka sprawia wrażenie burzliwego morza.** Wszelka żegluga jest uniemożliwiona. Z niżej położonych części miasta władze przenoszą akta do budynków, którym nie grozi wezbrana rzeka.

Liczba ofiar powodzi do czwartku wynosiła **133 osoby.**

Ludność zamieszkała w nadbrzeżnych okolicach rzeki Ohio na przestrzeni 300 km. ogarnięta paniką schroniła się na sąsiednie wyżej położone miejsca. **Straty materjalne obliczane są na 25 miljonów dolarów.**

W Pittsburgu, który pozbawiony jest światła elektrycznego, zginęło 6 osób, a na przemieściach Pittsburga 13.

Liczba powodzian według ostatnich danych, wynosi około **300 tys. osób.** Poziom wody w Johnstown i okolicy Pittsburga począł opadać, lecz rzeka Ohio w dalszym ciągu przybiera. Liczne miasta w miejscowościach dotkniętych powodzią jest pozbawione gazu, światła i wody do picia. Niebezpieczeństwo wybuchu epidemji jest duże.

Poziom rzeki Susquehannah w stanach New York i Pensylwania wynosi 9 metrów i woda w dalszym ciągu przybiera. **Harrisburg, główne miasto w stanie Pensylwania, jest całkowicie zalane.** Straty spowodowane przez powódź obliczane są na 150 milj. dolarów

ZUCHWAŁY NAPAD BANDYTÓW W OŚWIĘCIMIU.

Do mieszkania **J. Schenkera w Oświęcimiu wtargnęło** trzech zamaskowanych i uzbrojonych bandytów, którzy po sterroryzowaniu, zmusili go do wydania gotówki w kwocie **500 zł. i otwarcia kasy ogniotrwałej,** z której skradli biżuterję, wartości **12.000 zł.** Bandyci zbiegli w niewiadomym kierunku.

KILKADZIESIĄT OSÓB UKARANYCH ZA ROZRUCHY W ŁODZI.

Referat karny starostwa grodzkiego w Łodzi **rozpatrywał szereg** spraw za zakłócenie **spokoju publicznego** w czasie onegdajszego strajku protestacyjnego. Wśród ukaranych kilkudziesięciu osób jest kilku uczniów, kilku nieletnich oraz parę kobiet. Kary wahają się **od 14 dni bezwzględnego aresztu do 1-go dnia.** Pozatem kilku uczniów otrzymało surowe napomnienia za branie udziału w awanturach.

KINO W POCIĄGACH. Ministerstwu Komunikacji złożono ofertę na zainstalowanie w pociągach wycieczkowych aparatów kinowych-dźwiękowych. Tytułem próby aparat kinowy będzie zainstalowany w jednym z wagonów pulmanowskich, który będzie mógł pomieścić około **150 widzów.** Wagon ten będzie uruchomiony na linji **Kraków — Zakopane.**

—o-o-o—

Krótkie wiadomości.

W Książu Wielkim, pow. miechowskiego **trzech uzbrojonych w rewolwery bandytów włamało się do mieszkania K. Adamskiego, gdzie po sterroryzowaniu domowników zrabowali pościel, garderobę oraz kilkadziesiąt złotych** gotówką.

Na pograniczu polsko-rumuńskiem wybuchła groźna **epidemja tyfusu.** Władze rumuńskie wysłały na miejsce specjalne kolumny sanitarne.

W Oraczewie pow. sieradzkiego chłopi **zamknęli w chlewie sekwestratora,** który chciał przeprowadzić egzekucję. Sołtys usiłował stanąć w obronie urzędnika, lecz i jego zamknęli w chlewie. Następnie delegacja udała się do Sieradza z interwencją do starosty. **Na polecenie starosty wstrzymano egzekucję.**

Polska buduje świątynię szwedzko-luterską w Gdyni.

W czerwcu b. r. w Gdyni odbędzie się otwarcie kościoła szwedzko - luterskiego, który **został zbudowany** na terenach, ofiarowanych **przez** nasze Ministerstwo Przemysłu i Handlu. W ostatnich latach można zauważyć zacieśnienie stosunków oficjalnych pomiędzy Polską a Szwecją, czego wyrazem jest m. in. układ, zawarty niedawno z tem państwem o wymianie kulturalnej. W związku z tem otrzymujemy ze Szwecji ciekawe informacje o sprawach kulturalnych w tym kraju, a zwłaszcza zwracają naszą uwagę na stosunek do religji w szkole, co w Polsce wywołuje tyle zatargów i nieporozumień.

W protestanckiej Szwecji we wszystkich **szkołach publicznych** (powszechnych, średnich, **niektórych wyższych**) nauka religji **jest obowiązkową** przez cały czas trwania studjów. **Przed kilku dziesiątkami lat nauka religji protestanckiej obowiązywała wszystkich uczniów, nawet katolików.** Obecnie uczniowie należący do innych wyznań, prawnie uznanych przez państwo, mogą pobierać naukę swej własnej religji u upoważnionego do tego nauczyciela. Bez stopnia z nauki religji szkoła nie wydaje matury ani świadectwa ukończenia szkoły. Szkoła szwedzka ma charakter ściśle wyznaniowy, gdyż żaden „innowierca" nie może być w niej nauczycielem, na uniwersytetach zaś profesorami mogą być i nieluteranie, ale tylko wykładający przedmioty t. zw. neutralne, t. j. matematykę, chemję, fizykę i t. d. Należy pamiętać, że od szeregu lat decydujący wpływ na rządy mają w Szwecji socjaliści. I obecnie ministrem oświaty jest socjalista, p. Engberg.

Czyż powyższe stosunki możliwe byłyby w Polsce, gdzie radykali i socjaliści wyznają światopogląd religjoburczy, w metodach tylko różniący się od bezbożników sowieckich? Jak bardzo od stosunków szwedzkich odbija nasza polityka szkolna, zostająca pod przemożnym wpływem Związku Nauczycielstwa Polskiego! Wyznawanie światopoglądu religijnego i utrzymywanie wyznaniowego charakteru szkoły wcale nie przeszkadza temu, że na Szwecję patrzy się powszechnie jako na kraj o wysokiej kulturze. (KAP).

Z całego świata.

Ci, którzy rządzą Rosją.

W komisarjacie żywnościowym na 42 członków, 29 żydów.

Według informacyj biuletynu „Antikomintern", zaczerpniętych z prasy sowieckiej, mocą dekretu rady komisarzy ludowych ZSSR (z dnia 28 lutego b. r.) utworzony został przy ludowym komisarjacie żywnościowym specjalny komitet, zarządzający wszelkiemi sprawami, związanemi z przemysłem żywnościowym w Sowietach. Jak widać z listy nazwisk członków powyższego komitetu, pełniącego funkcje nader odpowiedzialne, **na 42 członków 29 to Żydzi.** Tak ważny odcinek życia gospodarczego dzisiejszej Rosji jest zatem niemal całkowicie opanowany przez ludzi obcych narodowi rosyjskiemu. Podobnie rzecz się ma i w innych komisarjatach ludowych.

Masonerja w Holandji.

W czasopiśmie „Goed Volk", mającem nakład od 100 do 125.000 egzemplarzy, w październiku ub. r. umieszczony został artykuł o nudyźmie, w którym powiedziano m. in., że propaganda nagości jest dobrze przemyślaną taktyką masonerji. Spowodu tego artykułu, **przedrukowanego** z „Gazet van Antwerpen", **redaktor** pisma, ksiądz katolicki, został **pociągnięty** do odpowiedzialności za obrazę masonerji. W czasie rozprawy przed sądem w **Herzogenbusch** oskarżony redaktor oświadczył, **że** wydrukował artykuł przez wzgląd na dobro publiczne, że jednak artykuł nie posiada cech obraźliwych. Powołany jako świadek **sekretarz** zarządu masonerji holenderskiej **wyjaśnił, że** należy do niej **4.000 osób, nie licząc 1.500 wolnomularzy, stojących poza obrębem lóż.** Świadek dodał, że **Holandja ma 67 lóż, Indje Wschodnie 25, Indje Zachodnie 4, i Afryka Południowa 48.** Proces budzi zaciekawienie jeszcze i z tego względu, że chodzi o zastosowanie 9-go artykułu holenderskiego kodeksu karnego, który przewiduje **karę za obrazę grup społecznych.** Prokurator domagał się grzywny w wysokości 75 guldenów. Obrońca zakwestjonował fakt obrazy i oświadczył, że chodzi tu o odpowiedź na pytanie, czy według wspomnianego artykułu ustawy wolno wogóle określać zło jako zło. Wyrok nie został jeszcze ogłoszony. (KAP.)

Ślub w hitlerowskich Niemczech.

Tygodnik katolicki „La France Catholique" zamieszcza notatkę, którą ze względu na interesujące szczegóły, dotyczące życia w obecnych Niemczech, podajemy w całości:

„W kościele, stworzonym przez **dr. Dinter'a,** który zamiast krzyża **umieścił na ołtarzu swastykę,** który wyrzekł się religji chrześcijańskiej i oznajmił „powrót do starodawnego germańskiego rytuału", odbył się ślub w nowym stylu. Po odśpiewanej pieśni — hymnie wojennym, kazaniu i kilku modlitwach, dr. Dinter zwrócił się do oblubieńca z zapytaniem: „Czy chcesz, mój towarzyszu, wziąć tę kobietę za małżonkę według starodawnego obyczaju germańskiego?" Małżonek stanął na baczność i, czyniąc znak rzymskiego pozdrowienia, zawołał: **„Ja heil Hitler"** (Tak, niech żyje Hitler). Wówczas dr. Dinter zwrócił się skolei do „walkirji": „Czy chcesz stanąć u boku swego męża **w jego trudnej walce o niemiecką ojczyznę?..."** W odpowiedzi panna młoda wyprostowała się jak struna, podniosła prawe ramię i zawołała: **„Ja heil Hitler"...** (KAP.)

ARESZTOWANIA NARODOWYCH SOCJALISTÓW W AUSTRJI.

Z Wiednia donoszą: Pod zarzutem działalności na rzecz narodowych socjalistów **aresztowano około 20 urzędników** administracyjnych Dolnej Austrji.

MIĘDZYNARODY KONGRES MIAST.

W czerwcu r. b. **w Berlinie** odbędzie się międzynarodowy kongres miast. Język polski na tym kongresie będzie uznany za jeden z oficjalnych języków kongresu. Stąd też delegacja polska będzie mogła w ojczystym języku wygłaszać przemówienia. Na kongresie omówione będą zagadnienia aktualne, interesujące wszystkie miasta, m. in. sprawa udziału miast w walce z bezrobociem, działalność kulturalno - oświatowa, miast, walka z chorobami, rozbudowa straży ogniowej, sprawy bezpieczeństwa oraz zagadnienia urbanistyczne.

KATOLIK SEKRETARZEM WICEKRÓLA INDJI.

Nowy wicekról Indji, lord Linlithgow mianował swoim prywatnym sekretarzem katolika, **Mr. J. G. Laithwaite.** Nowy sekretarz, jeden z najzdolniejszych urzędników ministerstwa Indji, był prywatnym sekretarzem lorda Olivier w pierwszym rządzie labourzystów i odgrywał wybitną rolę w czasie indyjskiej konferencji okrągłego stołu. (KAP.)

—:000:—

CORAZ MNIEJ MILJONERÓW W HOLANDJI. W 1929 r. liczono w Holandji **1362 ludzi** rozporządzających majątkiem po wyżej miljona guldenów. **W r. 1935 było ich tylko 639.** Kryzys, który oszczędzał dotąd Holandję, jeden z najbogatszych krajów na świecie, wkroczył i tu, dając znać o sobie skurczeniem się majątków i dochodów, jak o tem świadczą wykazy urzędów podatkowych.

Ruch wydawniczy.

I. C. ALMACK: „Wychowanie obywatelskie“. Bibljoteka Przekładów Pedagogicznych. **Książnica** — Atlas. Lwów—Warszawa **1936. Str. 328. 7 zł.**

Wychowanie obywatelskie, jak i pojęcie **obywatela**, przedstawia się w Stanach Zjednoczonych A. P. inaczej, niż w państwach europejskich. Demokracja amerykańska tworzyła się od dołu, nie od góry: powstała przez tworzenie się nowych osiedli na wolnej, niezajętej ziemi. a nie przez zmiany konstytucji i praw. Na wykarczowanych połaciach nowej ziemi powstawały małe społeczeństwa demokratyczne. rolnicze. samowystarczalne. One to złączone razem stały się pepinjerą demokracji amerykańskiej. I choć z czasem zmieniły się warunki i prymitywne społeczeństwo rolnicze ustąpiło miejsca społeczeństwu przemysłowemu, to jednak w społeczności lokalnej autonomicznej, przenikniętej zasadami i ideałami demokratycznemi, widzi społeczeństwo amerykańskie podstawową instytucję wielkiej demokracji. i zarazem jej podstawę i zabezpieczenie przed absolutystycznemi tendencjami władzy centralnej. Stąd książka Amacka jest dla nas interesująca. bo i u nas **wychowanie obywatela gminy** stanowi doniosłe zagadnienie wychowawcze, choć musi być odpowiednio połączone z wychowaniem obywatela państwa.

DR. B. SUCHODOLSKI: Kultura współczesna a wychowanie młodzieży. Książnica Atlas. 1936. Str. 56. Zł. 1.

Czem jest kultura współczesna, ku czemu idziemy i jak wychowywać nasze dzieci? Oto są pytania. na które odpowiada książka Suchodolskiego. Daje ona analizę kultury współczesnej. zadań starszego pokolenia. oraz przynosi szereg konkretnych wskazań wychowawczych. Szkoła, a szczególnie rodzice. mogą w niej znaleźć niejedną myśl. wyjaśniającą chaos współczesności. oraz niejedną radę i podnietę.

F. W. FOERSTER: „Wychowanie obywatelskie. Tłum. Dr. J. Mirski. Książnica Atlas. Lwów—Warszawa 1935. Str. 319. Zł. 7.

Wymienione dzieło zjawia się obecnie w drugiem wydaniu polskiem. Pierwsze zostało już dawno wyczerpane w handlu księgarskim. Obecne polskie wydanie rozszerzone, to — książka o bogatej i żywotnej treści. Wprawdzie, odkąd Foerster napisał swe dzieło, stosunki polityczne w świecie. a zwłaszcza w ściślejszej jego ojczyźnie, uległy gruntownej zmianie i wskutek tego zdawaćby się mogło, że książka jego straciła obecnie na aktualności, jednak tak nie jest. Dzieło Foerstera jak wielkie dzieła o treści wychowawczo-moralnej, opiera się na określonym systemie wartości. które nie przemijają, — wartości chrześcijaństwa. Nic dziw więc, że gdziekolwiek etyka chrześcijańska została w sposób mniej lub więcej jawny zarzucona. tam i poglądy Foerstera uznano za nieaktualne. czy nawet za wręcz wrogie państwu i zasługujące na potępienie. Gdzie jednak zasady etyki chrześcijańskiej nie uległy zachwianiu, tam i dzieło Foerstera zachowało swą wartość aktualną dzięki głębi i wszechstronności ujęcia, połączonej z niepospolitą prostotą i jasnością wykładu.

W Polsce, wiernej kulturze i etyce chrześcijańskiej, dzieła Foerstora cieszą się niezmiennem i niesłabnącem uznaniem w sferach pedagogicznych.

Rzeczy ciekawe.

NAJWIĘCEJ WINA PIJĄ WE FRANCJI, PIWA — W BELGJI.

Międzynarodowe biuro walki z alkoholizmem ogłosiło ostatnio statystykę konsumcji wina i piwa w poszczególnych krajach europejskich. Jeśli chodzi o konsumcję wina, na pierwszem miejscu w Europie stoi Francja, gdzie 100 litrów wina przypada przeciętnie na jednego mieszkańca. Następnie idą kraje: **Grecja, Włochy, Hiszpanja i Szwajcarja.** gdzie wypada przeciętnie od 95 do 50 litrów rocznie na mieszkańca. W Bułgarji, na Węgrzech i w Austrji ilość wypitego wina rocznie przez jednego mieszkańca waha się w granicach 45—15 litrów, a w Niemczech. Belgji i Czechosłowacji w granicach 6—4 litrów. W **dziedzinie spożycia piwa rekord bije Belgja**, gdzie wypada przeszło 100 litrów tego napoju na mieszkańca rocznie. Zaraz po Belgji idą **Niemcy** (75 litrów na głowę przeciętnie), Anglja i Czechosłowacja (od 75 do 50 litrów).

Pogrzeb admirała Beatty



W Londynie odbył się uroczysty pogrzeb admirała Beatty, dowódcy floty brytyjskiej w czasie bitwy pod Skagerrakiem. Zdjęcie przedstawia moment, gdy trumnę wnoszą do katedry św. Pawła przez szpaler marynarzy, stojących z opuszczonemi głowami.

Też czasopismo młodzieży...

Leży przedemną miesięcznik młodzieży szkół średnich Częstochowy, **„Świat Szkolny“**, — Luty 1936, Nr. 1 (57). Przeglądamy. Wpada nam w oczy artykuł: „Historja jednej nocy“.

Chodzi sobie nocka po świecie i co widzi? Naprzód kawiarnie i restauracje, a w nich masy pań i panów przybyłych po zapomnienie.

„Wszystkie troski utopić przecież można w szampanie i wódce“.

Młody człowiek leży na otomanie i szepce półprzytomnie:

„O czem dziś myśleć, o czem dziś marzyć. Bezmiar i pustka wokół. Pustka na świecie, pustka w duszy. Rozerwać nicość myślą. Niech wyjdzie nowy Bóg. Niech nicość i pustka ma. zrodzi Boga, bo tamten już umarł. Umarł Bóg. Ach, czy warto myśleć. czy warto marzyć i Boga szukać. Ciągle to samo, te same bóle. a wreszcie nędzny, nieznany grób“.

I dalej:

„Tysiące wielkich, o, bardzo wielkich ludzi kłóci się ze sobą i nienawidzi o jakieś dogmaty, o monopol na prawdziwą wiarę w Boga. Jeśli on jest (czy jesteś, Boże?), to nie potrzebuje kłótni. religji, kościołów“.

Zaszła noc i do kościoła.

„Wstąpiła, by się pomodlić za ginących ludzi, lecz w kościele nie znalazła ukojenia i zapomnienia. Z ołtarza patrzył pusty krzyż. Boga nie było w kościele“.

Tak pisze młodzież szkół średnich.

Nie dojrzał młodzian Boga w kościole. Zobaczył tylko na ołtarzu „pusty krzyż“.

Noc śmieje się z młodziana.

„Ciesz się, kochanku. ciesz. Szepcz słowa czarujące. Pij rozkosz z ust ukochanej, bo jutro może być inaczej. Codzień człowiek umiera, a jutro rodzi go innym. Twe słowa kłamią. Jej pocałunki kłamią twym ustom. Wszystko to: miłosny, miły fałsz. Jutro te usta będą szeptać innej te same słówka, a tamte usta całować innego. Więc korzystaj z nocy letniej. Bierz wszystko. Pij rozkosz aż do dna. Tyle naszego, co zdobędziemy, wyszachrujemy, wykradniemy“.

Czytajmy dalej! Jesteśmy cierpliwi: A może w tych szkołach kwitnie przynajmniej wychowanie państwowe. I znajdujemy takie oto słowa:

„Co to jest państwo, ojczyzna? Ja nie mam nic. Sam jestem w życiu, sam jestem w niebycie. Wszystko wokół — to ja.“

A może kwitnie kult nauki. ludzi wielkich, kult życia samego... Czytamy:

„Głupota i nędza rządzą światem. Kto głupszy, może być pewien wielkości i sławy. Paradoksy i stek nonsensów — to życie.“

I wreszcie wiersz p. t.: „przebaczył“. Młody autor woła do Stwórcy:

Słyszysz, zburzę Twe dzieło,
wszechświat rozerwę na atomy.
każdy atom rozbiję, aż w nicość się spopieli.
Słyszysz, dam ludziom szczęście,
by o Tobie zapomnieli.
Zabiję Cię, o, Nieśmiertelny,
w ich sercach na wieczność.

Jesteśmy cierpliwi. Ale i nasza cierpliwość ma swój kres!

Ciśnie się pod pióro oskarżenie. Lecz kogo? Dom, czy szkołę, czy społeczeństwo?

Wszystko tu jest nie w porządku. I ci młodzi ludzie pozujący na bluźnierców i ludzi bez zasad! I wychowawcy. którzy pozwalają takie rzeczy wydawać! I jeszcze kto? I władze szkolne, patrzące przez palce na tego rodzaju elukubracje.

Wreszcie, naszem zdaniem. nie jest w porządku. gdy te elukubracje wychodzą drukiem drukarni katolickiej. drukującej diecezjalny organ, „Niedzielę“ książki do nabożeństwa. i pismo, którego wydawca o swej pracy pisze. jako o

„pracy czystej. uczciwej. lecz pożytecznej i oddanej bez zastrzeżeń swemu narodowi, Kościołowi katolickiemu. społeczeństwu i miastu“.

Wszystko to jest nie w porządku!

(Sw.)

RADJO.

ADA SARI ŚPIEWA W RADJO. Zakończenie tygodnia radjowego będzie 21 bm. efektowne na skutek występu przed mikrofonem jednej z najlepszych polskich śpiewaczek — Ady Sari. Tym razem. do swego koncertu, który rozpocznie się o godz. 22-ej, wybrała artystka nietylko arje operowe, lecz także pieśni Rachmaninowa i Regera. Towarzyszy orkiestra P. Radja pod dyrekcją Ol. Straszyńskiego, która w części symfonicznej koncertu wykona fragmenty i fantazje z popularnych oper oraz „Holberg-Suitę“ — Griega.

ODPOWIADAMY NASZYM SŁUCHACZOM. Cykl odczytów radjowych, których tematem było życie prowincji — wzbudził wielkie zainteresowanie wśród radjosłuchaczy, którzy wypowiadają swoje zdania w stosunku do poruszonych zagadnień listownie. Listów też tych nagromadziła się spora ilość. Na materjały nadesłane przez radjosłuchaczy, protokoły dyskusyj i listy — autorowie trzech pierwszych pogadanek z tego cyklu: J. Kuczawa, St. Sumiński i St. Kuszelewska-Rayska udzielą odpowiedzi o godz. 17.50, dn. 21 bm.

CZY WIECIE ŻE... — We Włoszech od czasu rozpoczęcia wojny z Abisynją rozpowszechniły się bardzo odbiorniki krótkofalowe, na których można słuchać reportaży z Abisynji.

— W roku 1934 nadano 1.347 audycyj w języku esperanto i 375 kursów tego języka z 75 rozgłośni w 15 państwach europejskich. W przeciągu ostatnich dziesięciu lat nadano ogółem 20.521 audycyj esperanckich.

— Konkurs na najlepsze słuchowisko ogłoszony przez rozgłośnię wrocławską, nie dał spodziewanego efektu. Spośród 500 autorów, nikt nie dostał pierwszej nagrody. Radjo nabyło jednak zgórą 30 słuchowisk dla nadania w różnych rozgłośniach.

— W 120.000.000 budżecie Francuskiego Radja Państwowego. 40.000.000 przeznaczonych jest na program, z czego 10.000.000 bierze 11 stacyj prowincjonalnych a 30.000.000 otrzymują stacje paryskie.

— Egzaminy śpiewaków do Nowojorskiej Opery „Metropolitan“ odbywać się będą w formie audycyj radjowych. transmitowanych na całą Amerykę.

— 000 —

Programy stacyj radjowych:

NIEDZIELA, DNIA 22-go MARCA 1936.

Program ogólny. Godz. 9 Sygnał czasu i pieśń wielkopostna; 9.03 Gazetka rolnicza; 9.15 Programy lokalne; 9.40 Dziennik poranny; 9.50 Programy lokalne; 10 Transmisja nabożeństwa z kościoła św. Jakóba w Toruniu; Około 11.30 programy lokalne; 11.57 Sygnał czasu; 12 Hejnał z wieży Marjackiej w Krakowie; 12.03 Programy lokalne; g. 12.15 Poranek muzyczny; W przerwie około godz. 13 Teatr Wyobraźni; 14 Pogadanka; 14.20 Programy lokalne; 15.15 Gawędy o Konstytucji; 15.45: Dialog; 16 Chwilka pytań; 16.15 Programy lokalne; 16.50 Kameralny Teatr Wyobraźni; 17.25 Programy lokalne; 17.30 Koncert orkiestry P. R. i solistów; W przerwie o 18.15 Muzyka z płyt; 19.40 Wiadomości sportowe; 19.45 Co czytać; 20 Koncert z Gdyni; 20.45 Wyjątki z pism Józefa Piłsudskiego; 20.50 Dziennik wieczorny; 21 Na wesołej lwowskiej fali; 21.30; Podróżujmy; 21.45 Wiadomości sportowe; 22 Koncert z Krakowa; 22.30 Programy lokalne; 23 Wiadomości meteorologiczne; 23.05: Programy lokalne.

Kraków. (293.5 m). Godz 9.15 Płyty; 9.50 Program na dzień bieżący; Około godz. 11.30 Płyty; 12.03 Przegląd teatralny; 14.20 Koncert życzeń z płyt; 15 Pogadanka o chorobie cukrowej; 15.25 Muzyka z płyt; 16.15 Koncert reklamowy; 16.30 Muzyka z płyt; 17.25 Program na dzień następny; g. 19.40 Wiadomości sportowe lokalne; 22.30 i 23.05 Muzyka z płyt.

Warszawa. (1339.3 m). Godz. 9.15 Płyty; 9.50 Program na dzień bieżący; Około godz. 11.30 Muzyka z płyt; 12.03 Przegląd teatralny; 14.20 Płyty; 15 Godzina rolnika; 16.15 Koncert reklamowy; g. 17.35 Program na dzień następny; 19.40 Wiadomości sportowe lokalne; 22.30 i 23.05 Płyty.

Lwów. (377.4 m). Godz. 12.03 Rozmaitości teatralne; 14.20 Płyty; 15 Przegląd rynków produktów rolnych; 16.40 Płyty; 19.40 Wiadomości sportowe lokalne; 22.30 i 23.05 Muzyka z płyt.

Katowice. (395.8 m). Godz. 12.03 Co słychać na Śląsku; 14.20 Koncert z płyt; 15 Pieśni ziemi — poezje; 15.10 Pieśni polskie w wyk. chóru dzieci w Siemianowicach; 15.22 Pogadanka; 16.15 Bery i bojki śląskie; 19.40 Wiadomości sportowe lokalne; 22.30 i 23.05 Muzyka taneczna z płyt.

Prosimy P. T. Abonentów o nadsyłanie prenumeraty za marzec.

Równocześnie zwracamy się do wszystkich abonentów zalegających z prenumeratą z gorącem wezwaniem aby zechcieli niezwłocznie zaległości wyrównać.

Co słychać w Krakowie.

MARZEC.

21. Sobota. Benedykta op., Filemona męcz., Serapiona bisk.
Wschód słońca 5.48, zachód 17.51.
Długość dnia 12 godzin i 8 min.

22. Niedziela. Środopustna. Oktawjana archidjak. męcz., Saturnina męcz., Benwemtego bisk., Leony wdowy.
Wschód słońca 5.41, zachód 17.52.
Długość dnia 12 godzin i 11 min.

——oo——

BUDŻET NA KOMISJI SKARBOWEJ. W piątek komisja skarbowo-budżetowa Rady m., rozpoczęła obrady nad preliminarzem budżetowym na rok 1936/37. Potrwają one przez sobotę i poniedziałek. Na posiedzenie Rady m. wpłynie budżet przypuszczalnie w pierwszych dniach kwietnia.

POPYT NA LEKKIE KONIE ROBOCZE. Na targ przy ul. Zabłocie spędzono 17 b. m. ogółem 194 koni i płacono za sztukę: konie pociągowe ciężkie od 280 do 500 zł., lekkie od 160 do 400 zł., rzeźne od 28 do 120 zł. Ze spędzonych koni sprzedano na wywóz za granicę kraju 20 sztuk, na rzeź miejscową 7 sztuk. Ceny utrzymywały się na poziomie targu poprzedniego. Popyt wzmożony za lekkim materjałem roboczym.

ODWOŁANE POCIĄGI WEEKENDOWE. Spowodu zaniku pokrywy śnieżnej Dyrekcja kolejowa odwołała kursujące w sobotę i niedzielę pociągi weekendowe, między innemi pociąg Kraków — Bielsko — Głębce.

NA OSTATNIM TARGU płacono za mleko niezbier. litr 0.18—0.20, śmietana 1—1.20, śmietanka 0.50—0.60, ser zwycz. kg. 0.60—0.80, masło deser. I i II sorta kg. 3—3.40, zwyczajne 2.70—2.90, jaja świeże sztuka 0.05—0.07, jabłka komp. kg. 0.40—0.60, deserowe 0.90—1.20, gęś żywa sztuka 4—7, bita 3.50—6.50, indyk i indyczka 6—13, kura 3—5.50, kurczęta para 3.50—5.50, perlica 3.50—4, buraki ćwikł. kg. 0.08—0.10, cebula 0.45—0.50, marchew 0.08—0.10, pietruszka 0.15—0.20, seler 0.14—0.15, włoszczyzna 0.16—0.20, ziemniaki 0.07—0.08, karp żywy mały kg. 2.10, duży 2.20, szczupak, brzana, leszcz 3—3.50, sandacz 3.50—4, wiślane drobne i średnie 1—1.40.

——*——

ZAWIADOMIENIA I KOMUNIKATY.

WALNE ZEBRANIE ZWIĄZKU LEKARZY Państwa Polskiego, oddział krak., odbędzie się w niedzielę 22 bm. o godzinie 10.30 w Sali Tow. Lekarskiego, Radziwiłłowska 4.

——:000:——

REPERTUAR TEATRU SŁOWACKIEGO.

Sobota: „Judasz z Kariothu“.
Niedziela popoł.: „Chimery“; wiecz.: „Matura“.
Poniedziałek: „Rigoletto“.

REPERTUAR KINOTEATRÓW.

ŚWIT: „Pan Twardowski“.
WANDA: „Kapitan Blood“.
APOLLO: „Burłak z nad Wołgi“.
SZTUKA: Złotowłosy brzdąc“.
UCIECHA: „Kto ostatni całuje“.
PROMIEŃ: „Amfitrjon“ — Willy Fritsch.
STELLA: „Piotruś“ (Franciszka Gaal).
ADRIA: „Jego wielka miłość“ z Jaraczem.
CAPITOL (Podgórze): „Roześmiane oczy“; — „Reno Satan“.
BAGATELA: „Torreador i kobiety“ (Adolf Menjou). Na scenie rewja pt.: „Ras Kuksa w Negusynje“.

KINO MUZEUM wyświetla w sobotę i niedzielę film pt.: „Manewry miłosne“. Ponadto dodatki.

KINO DOMU ŻOŁNIERZA. Od poniedziałku 16 do 20 bm.: „Melodje cygańskie“.

——ooo——

LUDWIK SOLSKI W „WIELKIM FRYDERYKU“ A. Nowaczyńskiego, stwarza niezapomnianą kreację kunsztu aktorskiego. Premjera tego znakomitego dzieła, które ostatnio w Warszawie przez 2 miesiące nie schodziło z repertuaru, ukaże się na scenie teatru im. J. Słowackiego we wtorek, dn. 24 bm.

HANKA ORDONÓWNA I IGO SYM W STARYM TEATRZE wystąpią dziś w sobotę 21 bm. i wykonają bogaty program, złożony z najnowszych piosenek i najpiękniejszych przebojów.

STOW. MŁODYCH MUZYKÓW (ul. Sławkowska 12) urządza w niedzielę 22 bm. w lokalu własnym recital fortepianowy Alfreda Mullera. Początek o godz. 17-tej. Wstęp wolny.

——000——

Strajk szewców załamuje się.

Trwający oficjalnie drugi tydzień strajk pracowników szewskich **załamuje się.** W niektórych warsztatach **przeszło połowa robotników wróciła do pracy,** kryjąc się oczywiście z tem przed strajkującymi. Odnosi się to do firm chrześcijańskich, które wynagradzają pracowników stosunkowo dobrze. Nie pracują jedynie czeladnicy warsztatów żydowskich, którzy wynagradzani byli bardzo nisko. Powodem załamywania się strajku jest między innemi niecodpowiedni czas, w którym strajk wybuchł. Pozatem pracodawcy zapowiedzieli kategorycznie, że **nie będą prowadzili pertraktacyj ze związkiem, który nie jest w zasadzie zawodowym, lecz politycznym.**

Cenny dar dla Muzeum Historycznego m. Krakowa

Zarząd Miejski postanowił, jak wiadomo przeprowadzić w niedalekim czasie wewnętrzną restaurację średniowiecznego **domu „pod Krzyżem“** w ul. Szpitalnej, gdzie zostaną pomieszczone **zbiory Muzeum Historycznego m. Krakowa.** Wcale poważne zbiory tego muzeum, gromadzone od lat, są złożone w Archiwum Aktów Dawnych m. Krakowa, i narazie ze względu na brak miejsca niedostępne dla zwiedzających. Dowiedziawszy się, że ma nastąpić w niedalekiej przyszłości urządzenie i otwarcie tych zbiorów, zasłużony dla miasta sędziwy architekt inż. Tad. Stryjeński, ofiarował temu muzeum cenny upominek w postaci **dużego rysunku z widokiem św. Krzyża w czasie restauracji przed laty 40-u,** przeprowadzonej pod kierunkiem ofiarodawcy. Autorem świetnego rysunku, wykonanego piórkiem i tuszem, jest **Stanisław Wyspiański,** który przeprowadził w tym czasie rekonstrukcję wspaniałej dekoracji polichromicznej kościoła, pochodzącej z 16. wieku. Prezydent dr. Kaplicki przesłał na ręce arch. T. Stryjeńskiego podziękowanie za cenny dar. Będzie on umieszczony w przyszłem muzeum w sali widoków dawnego Krakowa.

——000——

Na marginesie afery owocowo celnej.

Od szeregu dni toczy się w Krakowie proces grupy żydowskich hurtowników owocowych, oskarżonych o nadużycia celne, któremi narazili skarb państwa **na wielotysięczne szkody.** Rozprawy sądowe ustalą rozmiary ich winy i stopień odpowiedzialności za te nadużycia, niemniej jednak warto, by opinja publiczna zainteresowała się istotą tego procesu. Wiadomo bowiem, że sprawy celne, są to dziedziną, na której nieuczciwe kupiectwo, a przeważnie żydzi, potrafią drogą oszukańczych manipulacyj wyciągnąć dla siebie korzyści, które w konkurencji z nielicznymi jak n. p. w handlu owocowym przedsiębiorstwami polskimi, dają im decydującą przewagę. Jak n. p. uczciwy kupiec Polak może konkurować ceną z żydem, który sprowadza 1.000 kg. suszonych moreli kalifornijskich, **deklaruje je jako suszone śliwki i opłaca cło zamiast 7.000 zł., tylko — 250 złotych. To samo odnosi się do importu pomarańcz, które żyd deklaruje jako cytryny, migdały jako orzechy** i płaci o wiele niższe cło. Oszukańcze manipulacje tego rodzaju możliwe były, jak stwierdza oskarżenie, wobec ujawnionego w śledztwie faktu, że **importerzy krakowscy mieli u siebie blankiety faktur in blanco, z firmą eksportera, blankiety te wypełniali fałszywie i z takiemi fakturami zgłaszali się do urzędu celnego.**

Toczące się w Krakowie rozprawy o nadużycia celne zasługują w pełni na to, by zainteresowało się niemi społeczeństwo polskie i przekonało się, jakiemi to środkami posługuje się żydostwo dla osiągnięcia przewagi nad kupcem polskim.

PRZERWA W PROCESIE POMARAŃCZOWYM.

Wczoraj w 10 dniu procesu 8 żydowskich kupców krakowskich o nadużycia celne przy sprowadzaniu owoców południowych, nastąpiła przerwa, która potrwa dwa dni. Dalszy ciąg tej interesującej rozprawy nastąpi w poniedziałek. Zeznawał będzie najprawdopodobniej trzeci oskarżony.

——000——

Trumna ks. Piotra Skargi liczy 241 lat.

Przed kilku dniami w podziemiach kościoła św. Piotra w Krakowie otwarto trumnę ze szczątkami ks. Piotra Skargi. Śmiertelne szczątki wielkiego kaznodziei złożono początkowo, zaraz po śmierci, **w trumnie drewnianej.** W r. 1695 **Katarzyna ze Sobieszyna, księżna Radziwiłłowa ufundowała nową trumnę ołowianą, w której szczątki ks. Piotra Skargi spoczywały do tej pory.** Ponieważ trumna ta uległa uszkodzeniom, postanowiono naprawić ją. W tym celu przełożono tymczasowo szczątki ks. P. Skargi do innej trumny. Trumna ołowiana ufundowana przez ks. Radziwiłłową, nosi na sobie napis „arca plumbea“ i datę 1695, **liczy więc 241 lat.**

Oprócz niej w krypcie kościoła św. Piotra spoczywa **mała trumienka kamienna, zawierająca szaty ks. Piotra Skargi.** Otwarto ją również onegdaj, po raz pierwszy od chwili pogrzebu. Znaleziono w niej **szaty zupełnie zbutwiałe i pokryte zieloną pleśnią.**

Średniowieczne portale krakowskie ujrzały światło dzienne.

Aż do początku 19 w. w Krakowie nie było żadnych sklepów i innych miejsc handlu poza rynkiem. Jedynie mięso i starzyznę sprzedawano na Małym Rynku. **Również** wagi i miary były pod urzędową kontrolą miasta. Najważniejszym gmachem handlowym były **Sukiennice,** ufundowane jeszcze w 13 w. Dopiero w pocz. 19 w. partery prywatnych kamienic w rynku i przyległych ulicach, przerwotnie mające z reguły obszerną sień oraz mieszkania i pracownie, zaczęto przerabiać na cele sklepów. W czasie tych robót niszczono, lub zakrywano, drewnianemi pudłami wystaw, **zabytkowe portale średniowiecznych krakowskich kamienic.** Dzięki rozpoczętej w r. 1918 akcji **Tow. Miłośników Krakowa** Zarząd m. wywarł na sfery kupieckie nacisk, dzięki któremu **większość sklepów przeprowadziła rekonstrukcję wystaw, odsłaniając w ten sposób zabytkowe portale krakowskie, z czasów gotyku i renesansu.** Główne arterje miasta zmieniły gruntownie swój wygląd, zyskując uznanie swoich i obcych. Prace te stały się **wzorem dla Lwowa i Warszawy.** Omówili je obszernie na ostatniem zebraniu Tow. Miłośników Krakowa **dr. J. Dobrzycki i inż. Cz. Boratyński.**

„Rekordy“ krakowskiej poczty.

Na funkcjonowanie krakowskiej poczty narzekają liczne rzesze mieszkańców, zwłaszcza tych, którzy z usług tej instytucji korzystają częściej. Niestety narzekania te **są naogół słuszne.** Oto kilka dowodów. Jeden z Czytelników pisze nam, że list wrzucony w Krakowie do skrzynki, w centrum miasta, w godzinach przedpołudniowych, doręczany jest w Lublinie **regularnie nie na drugi dzień, lecz dopiero na trzeci,** mimo, że pociąg z Krakowa do Lublina wyrusza o godz. 21.20 i przyjeżdża w godzinach rannych do Lublina. — Bez porównania sprawniej funkcjonuje poczta w kierunku odwrotnym. List wrzucony w Lublinie **na 2—3 godzin przed wyjazdem wieczornego pociągu do Krakowa, jest doręczany w Krakowie na drugi dzień rano.**

Fatalnie funkcjonuje w Krakowie **poczta miejscowa.** Wprawdzie na skrzynkach dla niej przeznaczonych widnieje napis „listy wrzucone do godz. 16 doręczane są tego **samego** dnia“, ale w praktyce wygląda to **nieco gorzej.** Czytelnicy nasi zaobserwowali np., że **zaproszenia** różnych organizacyj na **zebrania,** wrzucone do skrzynki miejscowej, w **godzinach** południowych, doręczane zostały w **kilku wypadkach na drugi dzień, a znane są fakty, że doręczenie nastąpiło dopiero na trzeci dzień (!).**

I jeszcze jeden kwiatek. List ekspres, **na** którym przybito stempel: **Katowice 18 marca, godzina 4 rano, doręczony został adresatowi w Krakowie, dopiero 19 marca o godz. 10.45 rano, a więc po 30 godzinach!!!**

Sądzimy, że zebrane przez nas „**kwiatuszki**“ z krakowskiej niwy pocztowej, nie **wymagają** komentarzy.

Akademje misyjne.

W niedziele 22 bm. o godz. 12 odbędzie się w złotej sali Domu Katolickiego, pod **protektoratem** Ks. Metropolity Sapiehy, **uroczysta Akademja Misyjna,** pod hasłem: Kraków dla Misji polskiej w Chinach. O działalności Misji w Chinach mówił będzie **ks. Ign. Krause,** prefekt apostolski tych Misji. Wstęp wolny.

Zakończenie kursów filozofji chrześc.

Kursa filozofji chrześcijańskiej, urządzone w tym roku przez Akcję Katolicką w Krakowie, zakończą się w poniedziałek 23 bm. o godz. 19-ej w sali niebieskiej Domu Katolickiego wykładem **Ks. prof. Dra F. Kwiatkowskiego** na temat: Zło a Bóg. Po wykładzie odbędzie się rozdanie świadectw **uczestnictwa** w kursie. W uroczystem zakończeniu kursu **weźmie udział Książę Metropolita Sapieha, oraz wykładający profesorowie: Ks. prof. dr. E. Kosibowicz, ks. prof. U. J. dr. Konst. Michalski, ks. prof. U. J. dr. J. Salamucha.**

KOMUNIKAT ŚNIEGOWY.

Słoneczna pogoda sprawiła, że śnieg utrzymuje się tylko w wyższych **partjach** gór: przy Morskiem Oku 84 cm., na **Hali Gąsienicowej** 77 cm., na Kasprowym Wierchu podobno 315 cm. (tak twierdzi Liga popierania turystyki, która jest chyba **dobrze** poinformowana, bo należy do współwłaścicieli kolejki linowej).

——0000——

Z ziemi krakowskiej.

PODWYŻKA PŁAC ROBOTNICZYCH. — Dyrekcja fabryki drutu „Laski“ pod Olkuszem po przeprowadzonych z robotnikami **pertraktacjach podwyższyła im płace w granicach od 10—20 proc.**

17-LETNI CHŁOPAK RZUCIŁ SIĘ POD POCIĄG. Onegdaj w nocy strażnik **przystanku** kolejowego w Mikuszowicach (pow. **Żywiec**) niejaki Kwaśny, znalazł na torze **kolejowym** zwłoki mężczyzny. Przeprowadzone **dochodzenia** policyjne stwierdziły, że **zachodzi tu** wypadek samobójstwa **17-letniego Tadeusza Gondka** z Mikuszowic. Przyczyna **samobójstwa** nieznana.

B. premjer grecki



Venizelos, zmarły ostatnio w Paryżu.

Sport

Koszykarze łotewscy w Warszawie.

W Warszawie odbył się turniej gier sportowych, przy udziale drużyn stołecznych AZS i Polonji oraz łotewskiej **Universitates Sports z Rygi.** W siatkówce pań **AZS Warszawa pokonał zespół łotewski 2:0.** — W siatkówce męskiej **AZS. warszawski** pokonał **Łotyszów 2:1.** W koszykówce **pań stołeczna Polonja pokonała drużynę łotewską 32:23.** Natomiast **w koszykówce męskiej drużyna łotewska,** która jest **akademickim** mistrzem świata i mistrzem Europy, **pokonała stołeczną Polonję w stosunku 60:28.** — Drugiego dnia rozegrano następujące **spotkania:** w siatkówce męskiej **Łotysze pokonali Polonję 2:1.** W siatkówce kobiecej **Łotysze wygrali również z Polonją 2:0. W koszykówce** kobiecej **zwyciężył AZS 38:33.** — W koszykówce **męskiej Łotysze wygrali** z AZS. **55:29.**

Jak pensjonowano urzędników w okresie pomajowym.

Dekret z 22 listopada ub. roku obniżający w wysokim stopniu emerytury funkcjonarjuszy państwowych wywołał powszechne rozgoryczenie zainteresowanych oraz liczne ich protesty do Najwyższego Trybunału Administracyjnego. Pokrzywdzeni słusznie podnoszą, że narusza się ich dobrze nabyte prawa rząd zaś ze swej strony twierdzi, iż nie może pokryć pełnych emerytur spowodu trudności budżetowych. Jak jednak doszło do tego, że wydatki na emerytury obciążyły w wysokim stopniu budżet, że stały się przedmiotem zaciętych ataków ze strony fiskalistów a równocześnie powodem wydawania

coraz to nowych zarządzeń przeciwemerytalnych.

Sprawę tę wyjaśnia obszernie, wydana przez Stowarzyszenie Emerytów w Warszawie broszura K. Kierskiego p. t. „Zagadnienie emerytalne w Polsce“. Autor wykazuje szczegółowo bezplanowość w wysyłaniu czynnych funkcjonarjuszy na emeryturę po roku 1926.

Skutki masowych rugów, zaznacza autor, nie dały długo na siebie czekać. Liczba emerytów wzrastała w niesłychanie szybkiem tempie. Takiego przyrostu nie wytrzymałby oczywiście żaden budżet. Gdy jeszcze w styczniu 1926 było w Polsce ogółem 9247 emerytów ze służby cywilnej w Polsce, to w dniu 1 lipca 1935 było ich już 37.518. — Jest to wzrost przeszło czterokrotny! Na rok 1936-37 przewiduje się ich 40.100. Gdy w roku 1927-28 było 1216 emerytów z wojska polskiego, to w dniu 1 lipca 1935 mamy ich już 12.593. Liczba emerytów wojskowych wzrosła w tym okresie czasu.

przeszło dziesięciokrotnie.

Na bieżący rok budżetowy przewiduje się tych emerytów blisko 14.000.

Warto jednak przyglądnąć się cyfrom ilustrującym wzrost liczby emerytów w poszczególnych latach pomajowych. Jeżeli idzie o emerytów cywilnych ze służby polskiej wzrost ten odbywał się w następującem tempie:

Rok 1926 — 9 tys., 1929 — 18 tys., 1930 — 19 tys., 1931 — 22 tys., 1932 — 28 tys., 1933 — 31 tys., 1934 — 34 tys., 1935 — 37 tys., zaś na rok 1936-37 przewidziano w budżecie przeszło 40 tys. tej kategorji emerytów.

W nierównie szybszem stosunkowo tempie wzrastała liczba emerytów wojskowych z wojska polskiego. W roku 1927-28 liczono ich 1216, w 1929 — 4 tys., w następnym 6 tys., w 1931 — 8 tys, w 1932 — 9 tys., w 1933 — 10 tys., w 1934 — 11 tys., w 1935 — 12 tys., zaś na rok 1936-37 — 13.450. Jest to

przyrost tak gwałtowny,

że musiał odbić się wybitnie na wydatkach budżetowych i stworzyć specjalnie trudny dla ministra skarbu problem finansowy. Winę tego stanu rzeczy ponoszą te czynniki, które nie licząc się z wytrzymałością budżetu państwowego mnożyły ilość rencistów obciążających budżet państwa, jakkolwiek byli to przeważnie ludzie jeszcze zdolni do wypełniania swych obowiązków urzędników przez długie lata. Inne jednak względy odgrywały rolę w tej polityce... Dziś motywuje się obcięcie emerytur niższą wartością służby spędzonej w państwach zaborczych. Wartość tego zarzutu ocenilo całe społeczeństwo. Pozatem jednak należy stwierdzić, że ilość emerytów ze służby zaborczej z roku na rok wydatnie maleje. Poprostu

szeregi ich wymierają.

Gdy jeszcze, w roku 1926 mieliśmy 7 tysięcy emerytów cywilnych ze służby zaborczej, to w roku bieżącym liczba ich spadła przeszło o połowę — do 3.020. Emerytów wojskowych z armij zaborczych liczono w r. 1927 — 862, a w bieżącym zaledwie 550. Nie obciążają oni przeto skarbu państwa tak, jak to zwykło się często mówić.

Wydatki na emerytury rosną z innych, przytoczonych już powodów. Gdy w roku 1926 wydano na ten cel 64 miljony złotych, to w budżecie na rok 1932—1933 preliminowano 149 miljonów, a wydano — 163 miljony zł.! Na rok 1936 — 1937 preliminowano przeszło 160 miljonów złotych. Okazuje się, że w ciągu dziesięciu lat, od 1926 do 1936 r.

WYDATKI SKARBU PAŃSTWA NA EMERYTURY WZROSŁY PRAWIE TRZYKROTNIE

mimo, że emerytury same są niskie, że są coraz niższe. Przeciętny wydatek miesięczny na emeryta polskiego wynosił w r. 1932/1933 złotych 240 — 279, zaś obecnie 191 — 210. Jeśli idzie o emerytów „zaborczych“, przeciętna ich emerytura wynosi dziś 105 — 140 zł. Nie są to bynajmniej sumy wygórowane.

Jeżeli dziś skarb państwa nie może podołać wydatkom, które ciążą na nim z mocy ustaw i na podstawie słuszności sprawy — to wina za ten stan rzeczy spada wyłącznie na politykę personalną, a właściwie na tych szefów urzędów, którzy posyłali pracowników na emerytury, nie licząc się z tem, że kiedyś skarb państwa i społeczeństwo będzie musiało ponosić skutki takich masowych pensjonowań.

Dr. J. W.

Złagodzenie losu emerytów we Francji.

Paryż, 20 marca. (PAT.) Izba deputowanych uchwaliła wczoraj w tempie przyspieszonym około 20 projektów, mających na celu złagodzenie dekretów oszczędnościowych w stosunku do drobnych emerytów i uposażeń niższych funkcjonarjuszy. Zlikwidowanie zaległości prawodawczych będzie zakończone dziś zrana. Prawdopodobnie dziś wieczorem sesja izb będzie zakończona.

Kraj niezałatwionych problemów rolnych.

W Hiszpanji, kraju wybitnie rolniczym, zagadnienie reformy rolnej wysuwa się na czoło wewnętrznych problemów społeczno-gospodarczych. Jeżeli w ostatnich kikunastu latach, kraj ten jest widownią ciągłych rewolucyj i zaburzeń, to m. in. jedną z głównych przyczyn tych niepokojów jest niezałatwiona kwestja reformy rolnej. Trzeba pamiętać, że 60 proc. zdolnych do pracy mieszkańców Hiszpanji pracuje na roli i żyje z niej. Liczba robotników rolnych jest większa od ilości robotników zatrudnionych w przemyśle, a 50 proc. eksportu stanowią produkty rolne.

Ten układ stosunków społecznych sprawia, że nierównomierny podział roli, i duże różnice zachodzące w obszarach rolnych w Hiszpanji, budzą częste i krwawe konflikty. Dwukrotnie, bo raz przed pięciu laty, a następnie w roku 1935 próbowano usunąć przyczynę tych ciągłych nieporozumień i wydano ustawę o reformie rolnej, nie przyniosły one jednak pożądanych wyników. — Hiszpanja jest bowiem krajem splatających się jaskrawych przeciwieństw, narastających z biegiem wieków. Walczyły tam ze sobą kultury: Europy i Afryki. Północna część kraju górzysta i nieurodzajna, południowa zaś — to kraj niemal mlekiem i miodem płynący. Między północną a wschodnią Hiszpanją zachodzą ogromne różnice klimatyczne. Wszystko to powoduje, że duża część rolnictwa walczy z niemałemi trudnościami w swej gospodarce, gdy inna korzysta ze sprzyjających warunków naturalnych. Dołącza się do tego fakt, że połowę kraju i to w większości strony urodzajne — zajmują wielkie latyfundja. Na 10 miljonów gospodarstw, około 90 proc. to gospodarstwa nie przekraczające 10 hektarów. Pomyślne rozwiązanie kwestji agrarnej jest przeto dla Hiszpanji zagadnieniem równającem się głębokiej pacyfikacji stosunków wewnętrznych. I nie tylko dla Hiszpanji...

Jaki będzie kurs giełdowy pożyczki inwestycyjnej?

W przyszłym tygodniu zaczyna się wydawanie oryginalnych obligacyj pożyczki inwestycyjnej obu emisyj. W okresie wydawania obligacyj spodziewane są pewne, zresztą dość nieznaczne transakcje pozagiełdowe temi obligacjami. Koła bankowe przypuszczają, że kurs notowania pożyczki inwestycyjnej utrzyma się powyżej 70% kursu nominalnego, mianowicie na poziomie 73. Oficjalny kurs giełdowy, trudny obecnie do przewidzenia zostanie ściśle podany dnia 21. kwietnia t. j. z chwilą wydania ostatnich papierów subskrybentom. Spodziewają się, że kurs ten przekroczy omawiany poziom 70%. Sprawa lombardowania tej pożyczki przez banki nie jest jeszcze ustalona.

—000—

Ceny giełdowe zboża.

Na giełdzie zbożowo-towarowej w Krakowie notowano w piątek 20 bm. następujące ceny:

Zboża. Pszenica dworska czerw. stand. 19.90—20.15; biała stand. 19.60—19.85; targowa stand. 19.15—19.40; żyto dworskie stand. 13.75—14; targowe stand. 13.35—13.50; owies dworski stand. 16—16.50; targowy stand. 14.50—15.00; jęczmień dworski 14.75—15.75; targowy 14—14.25; kukurudza krajowa 15.50—16.

Artykuły strączkowe. Groch Wiktorja 32—34; pół Wiktorja małop. 26—28; zwykły jadalny 25—27; polny do siewu 22—24; fasola cukrowa biała (jasiek) 33—35; cukrowa biała koronowa 23.50—24.50; klockowa 20.50—24.50; długa 24—25; Wachtel 21.50—22.50; bobik 17—17.50; wyka ciemna 22.50—23.50; szara 22.00—22.50; peluszka 24.50—25.50; łubin żółty 12.50—12.75; niebieski 10.90—11.15; seradella podw. czyszcz. 27—28.

Nasiona. Rzepak zimowy z workiem 42—42.50; rzepik czyszczony letni z workiem 39.50—40.50; siemię lniane z workiem 90 proc basis 37—37.50; mak niebieski z workiem 62—63; szary 60—61; kminek krajowy czyszczony 140—150; holenderski 160—165; koniczyna nasienna czerw. atest. 140—150; biała z dom. szwedz 120—130; szwedzka bez kanianki 50—55; tymotka bez kan. atest. 98 proc. czyst. 40—42; targowa 14—16.

Przetwory młynarskie. Mąka pszenna gat. IA st. wym. 0-20 proc. 35.00—37.00; gat. IB st. wym. 0.45 proc. 33—33.50; gat. IC st. wym. 0-55 proc. 31.50—32; razowa 0-90 proc. 24.75—25.25; mąka żytnia okr. krakowsk. I gat. st. wym. 0-50 proc. 21.50—21.75; I gat. st. wym. 0.65 proc: 20.75—21,00; razowa 0-90 proc. 17—17.50; mąka żyt. okręgu Poznańskiego I gatunek st. wym. 0-50 procent 21.75—22.00; otręby żytnie standart. 10.75—11.00; pszenne średnie 10.75—11.00; perłówka 33—34; pęcak fabryczny z workiem 21.50—23; chłopski bez worka 19—19.50; siekanka jęczm. fabr. z workiem 22—23; chłopska bez worka 19—20; kasza jaglana fabryczna 29—31; chłopska 26—27; tatarczana cała 27.50—28.50; łamana 25.50—26.50.

Tendencja spokojna; podaż średnia; dowozy lokalne średnie.

A więc nie „sankcje“ tylko — przeoczenie funkcjonarjusza.

Z krakowskiego oddziału Pocztowej Kasy Oszczędności otrzymujemy następujące pismo:

„W związku z notatką zamieszczoną w nrze 76 „Głosu Narodu“ z dnia 17 b. m. pod tyt. „P. K. O. stosuje sankcje wobec... Watykanu?“ prosimy uprzejmie o zamieszczenie w najbliższym nrze poczytnego pisma WPanów następującego sprostowania:

„Nie jest prawdą, że niemożność przekazania pieniędzy do „Citta del Vaticano“ oparta była na decyzji Władz Centralnych P. K. O., gdyż taka decyzja wogóle nie miała miejsca. Natomiast prawdą jest, że odnośny urzędnik Oddziału Krakowskiego P. K. O. udzielił klientowi nieścisłych informacyj, za co został pociągnięty do odpowiedzialności służbowej“.

Z poważaniem
Dyrektor Oddziału:
Dr. Bączkowski.

Sprostowanie powyższe wyjaśnia, jak sądzimy, wszelkie możliwości co do zupełnie swobodnego obrotu przekazowego z Polski do Citta del Vaticano. Stanowisko Pocztowej Kasy Oszczędności, zgodnie z naszem przekonaniem i istniejącym stanem prawnym, nie mogło być zresztą w tej sprawie inne.

Orzecznictwo sądowe.

Czy opuszczenie mieszkania przez lokatora głównego uzasadnia żądanie eksmisji?

W mieszkaniu przy ul. Długiej w Warszawie, mieszkał p. S. ze swą rodziną, składająca się z córki z mężem i dziecka. P. S. w grudniu ub. roku wyprowadził się pozostawiając mieszkanie swej córce, która zresztą wobec niezamożności swego ojca opłacała komorne już od roku z własnych funduszów. Gospodarz po opuszczeniu mieszkania przez p. S. wystąpił przeciwko jego córce i zięciowi o eksmisję, którą uzyskał. W motywach sąd podał, że ponieważ lokatorem głównym był p. S. (na niego opiewały kwity komorniane) nie miał prawa, nie porozumiawszy się uprzednio z właścicielem odstępować prawa najmu osobom trzecim.

3-miesięczne, — czy 6-miesięczne wypowiedzenie?

Według kodeksu zobowiązań, jeżeli stosunek pracy trwa lat 10, pracodawca może wypowiedzieć umowę najpóźniej na sześć miesięcy naprzód na koniec kwartału kalendarzowego; według rozporządzenia o pracy pracowników umysłowych przysługuje mu tylko trzymiesięczne wypowiedzenie. Te dwa sprzeczne ze sobą przepisy powodują, że orzecznictwo naszych sądów pracy jest chwiejne. W apelacji krakowskiej przyznaje się pracownikom 6-miesieczne wynagrodzenie po 10 latach pracy, w Warszawie prawie zawsze trzymiesięczne. Zainteresowanym osobom podajemy, że **dopóki kwestja ta nie zostanie autorytatywnie rozstrzygnięta przez Sąd Najwyższy, praktyka sądów niższych instancyj będzie nadal chwiejna.**

Rada Ligi jednomyślnie stwierdziła złamanie zobowiązań traktatowych przez Niemcy.

Londyn, 20 marca. (PAT). Wczoraj o godzinie 15.30 otwarte zostało **publiczne posiedzenie Rady**, celem przeprowadzenia głosowania.

Przewodn. **Bruce** w swym charakterze delegata Australji wygłosił krótkie przemówienie, oświadczając, że **przedpołudniowe wywody delegata Niemiec w niczem nie zmieniły jego poglądów na sprawę złamania przez Niemcy art. 43 Traktatu Wersalskiego i naruszenia postanowień lokarneńskich.** Bruce oświadczył, że głosowaniem, jakie nastąpi, **zadania Rady nie będą wyczerpane** ze względu na to, że Locarno stanowi część składową paktu Ligi, a w myśl art. 7 paktu reńskiego **Rada Ligi powołana jest do dalszej akcji.**

Głosowanie dało następujące wyniki: — **Za rezolucją głosowały: Argentyna, Danja, Hiszpanja, Polska, Portugalja, Rumunja, Turcja, Sowiety, Australja, W. Brytanja, Włochy, Belgja, i Francja.**

Chile wstrzymało się od głosowania. Delegat Ekwadoru był nieobecny. Niemcy głosowały przeciw.

Przewodniczący stwierdził, że rezolucja została **jednogłośnie przyjęta**, albowiem jeden głos wstrzymujący się oraz jeden głos przeciw, oddany przez Niemcy, jako stronę zainteresowaną w sporze nie liczą się.

Niemcy protestują i odrzucają uchwałę

Po ogłoszeniu przez przewodniczącego wyniku głosowania, zabrał głos delegat niemiecki **Ribbentrop**, który zgłosił w imieniu rządu niemieckiego **krótki protest**, oświadczył on, że rząd niemiecki **odrzuca przyjętą obecnie rezolucję i zastrzega się przeciw niej jak najkategoryczniej**, albowiem nie Niemcy, lecz Francja wskutek zawarcia przymierza wojskowego z Rosją sowiecką winna jest naruszenia paktu lokarneńskiego.

Po tym proteście Ribbentropa zabrał głos min. **Flandin**, który oświadczył, że gdyby amb. Ribbentrop swego protestu nie składał, to nie zabierałby on głosu. **W tych warunkach jednak podkreślić musi, że**

ŻADNE PAŃSTWO NIE MA PRAWA SAMOWOLNIE I JEDNOSTRONNIE NARUSZAĆ PRAW MIĘDZYNAR.

Flandin oświadczył jeszcze raz, że rząd francuski **w uroczysty sposób zgłasza gotowość odesłania spornej sprawy paktu francusko-sowieckiego i paktu lokarneńskiego do Międzynarodowego Trybunału Sprawiedliwości w Hadze.**

Na tem posiedzenie publiczne zostało

zakończone. Przewodn. Bruce oznajmił, że w piątek przedpołudniem odbędzie się prywatne posiedzenie Rady Ligi, celem ustalenia dalszej procedury.

Jak brzmi potępienie?

Londyn 20 marca. (PAT) Tekst uchwalonej dziś przez Radę Ligi Narodów rezolucji francusko-belgijskiej brzmi jak następuje:

„Rada Ligi Narodów naskutek skargi Belgji i Francji, skierowanej do Rady dnia 8 marca 1936 roku, stwierdza. że rząd Rzeszy naruszył art. 43 Wersalskiego Traktatu pokojowego przez wprowadzenie sił zbrojnych i obsadzenie niemi w dniu 7 marca 1936 roku, zdemilitaryzowanej strefy, ustalonej w artykule 42 i następnych Traktatu Wersalskiego i w pakcie lokarneńskim.

Rada Ligi Narodów wzywa sekretarza generalnego, aby w wykonaniu paragrafu 2 art. 4. tego paktu powiadomił niezwłocznie jego sygnatarjuszy o stwierdzeniu uczynionem przez Radę Ligi Narodów“.

Rządy Francji i Anglji przyjęły porozumienie państw lokarneńskich w Londynie.

Paryż, 20 marca. Po zakończeniu zebrania Rady Ligi Narodów min. spraw zagr. **Flandin** odleciał do Paryża, celem wygłoszenia sprawozdania na radzie gabinetowej, a następnie w izbie deputowanych.

Paryż, 20 marca (PAT). Po zakończeniu posiedzenia rady ministrów **wczoraj o godzinie 23.40** ogłoszono następujący **komunikat:** „Rada ministrów zebrała się o godzinie 21 w pałacu prezydenta pod przewodnictwem prez. Lebrun'a. **Min. spraw zagr. Flandin przedstawił radzie sprawozdanie z wyniku rokowań londyńskich. Rada ministrów jednomyślnie aprobowała expose Flandin'a, wyrażając zarówno jemu, jak i Paul-Boncourowi podziękowanie za energję, z jaką bronili interesów Francji i pokoju. Min. spraw zagr. Flandin wygłosi dzisiaj expose w izbie deputowanych“.**

* * *

Paryż, (PAT). Agencja **Havasa** komunikuje: **Chociaż rada ministrów nie chciała oficjalnie ogłosić przyjęcia przez rząd francuski porozumienia czterech mocarstw lokarneńskich** ze względu na to, iż dzisiaj min. spraw zagr. Flandin ma wygłosić expose w izbie deputow.. **serdeczna forma komunikatu w stosunku do Flandin'a i Boncour'a dostatecznie wskazuje, jaki był jednomyślny pogląd ministrów.**

Havas jest upoważniony do zapewnienia, **iż rząd francuski przyjął układy londyńskie.** Flandin w godzinnem przemówieniu w głównych zarysach przedstawił rokowania londyńskie. Po jego przemówieniu wywiązała się dyskusja. która trwała trzy godziny.

Także w Londynie.

Londyn, 20 marca (PAT). **Gabinet brytyjski, który obradował wczoraj od godziny 22 do 23.30, aprobował projekt porozumienia, uzgodniony przez przedstawicieli czterech mocarstw lokarneńskich.**

Dzisiaj popołudniu w sprawiej tej złożą oświadczenie w izbie gmin. premjer Baldwin albo min. spraw zagr. Eden.

Ustalono już dalsze postępowanie. Czy nastąpią sankcje i jakie?

Londyn, (PAT). Porozumienie sygnatarjuszy **Locarna, aprobowane ostatecznie wczoraj wieczorem przez rząd brytyjski i francuski, obejmuje szereg rezolucyj i ujęte jest w formie 12-stronicowego dokumentu** pisma maszynowego. nie licząc załączników. Porozumienie dotyczy **trzech okresów:** 1) okres **akcji, wywołanej złamaniem traktatów**, 2) okres **przejściowy przed rozpoczęciem ogólnych rokowań** i 3) ogólne **rokowania.**

Okres pierwszy będzie wyczerpany. **gdy obecna nadzwyczajna sesja Rady Ligi zostanie zamknięta.** Do tego okresu należy uchwalona wczoraj **rezolucja** Rady, względnie **zalecenia,** jakie przedstawione zostaną jutro lub w poniedziałek a które dotyczyć będą **potwierdzenia nienaruszalności traktatów,** na wzór rezolucji z kwietnia roku zeszłego po ogłoszeniu przez Niemcy poboru **rekruta.**

Do okresu **drugiego** należeć bedzie przedewszystkiem **akcja Trybunału Haskiego,** do którego Niemcy miałyby skierować swoje zarzuty. związane z traktatem lokarneńskim. Na ten okres przewidziane są również **pewne zarządzenia zabezpieczające** (mesures conservatoires), **mające na celu zwiększenie bezpieczeństwa, naruszonego przez akcję niemiecką.** Te zarządzenia pozostać mają zresztą w mocy **również i na okres późniejszy.**

Ten późniejszy. **trzeci** okres. dotyczy już **całokształtu rokowań o wszystkie bolączki** świata. Zwołanie konferencji międzynarodowej, według projektu porozumienia państw lokarneńskich, nastąpiłoby z inicjatywy Ligi Narodów.

Dokument dotyczący porozumienia ogłoszony będzie w formie **Białej Księgi parlamentarnej dziś popołudniu,** gdy premjer Baldwin złoży stosowne oświadczenie w izbie gmin. **Treść porozumienia podana już została za pośrednictwem Ribbentropa do wiadomości kanclerza Hitlera,** którego odpowiedź oczekiwana jest w ciągu najbliższych 48 godzin.

—:oo:—

Wątpliwej wartości sukces Francji.

Paryż (PAT). Osiągnięte w Londynie porozumienie komentuje prasa. podkreślając szczególnie **trudne okoliczności,** w jakich toczyły się obrady londyńskie. Podkreślając z zadowoleniem **porozumienie między sztabami generalnemi francuskim, belgijskim i angielskim,** dzienniki wykazują pewną **rezerwę** wobec samego układu.

Współpraca sztabów generalnych — wedle „Petit Parisien“ — mieć bedzie wprawdzie charakter **bezzwłoczny, ale tylko przejściowy,** na okres do chwili zawarcia ostatecznego układu. **gwarantującego bezpieczeństwo granicy nad Renem,** współpraca ma być również oparta na zasadzie wzajemności, znika przeto istniejący w traktacie lokarneńskim podział na państwa gwarantujące i gwarantowane.

„L'Oeuvre“ określa osiągnięte porozumienie. jako bardziej zadawalające. niż się można było spodziewać w obecnych okolicznościach. **ale nie ukrywał, że Francja traci zdemilitaryzowaną strefę nadreńską i prawo zastosowania sankcyj wobec Niemiec.** Jednocześnie wprawdzie w sposób dość. mglisty **została związana przyrzeczeniem nawiązania rozmów** na temat propozycyj niemieckich podczas przyszłych ogólnych knferencji. Za to Francja zdołała **utrzymać współpracę z Anglją,** osiągając również porozumienie między sztabami generalnemi i **przywracając front ze Stresy.** Po rozmowie Flandina z Grandim. wzamian za bardziej liberalne stosowanie sankcyj i **natychmiastowe rozpoczęcie rozmów w sprawie zawieszenia broni, Włochy rzekomo zbowiązały się stanąć po stronie Francji i Anglji** przynajmniej moralnie.

„Le Matin“ wątpi, aby Niemcy zgodziły się przyjąć propozycje londyńskie. **Dziennik ze sceptycyzmem mówi o skuteczności i nacisku,** jaki min. Eden w imieniu państw lokarneńskich i rządu brytyjskiego będzie usiłował wywrzeć na Niemcy. **W razie odmowy Niemiec były przewidywane pewne środki o charakterze wojskowym,** co do których zachowywana jest **ścisła tajemnica,** aby nie narazić na szwank usiłowań nawiązania rokowań podjętych przez Edena.

—oo—

A jeżeli Niemcy odmówią...

Londyn, 20 marca. Ocena postanowień lokarneńskich w prasie tutejszej jest niejednolita. Nawet pisma. nieżyczliwe dotąd Francji stwierdzają jednak. że **Francja i Belgja zasłużyły na uznanie za doniosły gest, jakim było wycofanie żądania co do ewakuowania Nadrenji.** Obecnie dużo zależy od roli. jaką gotowe są odegrać Niemcy w dziedzinie żądanych od nich **krótkoterminowych gwarancyj.** W zasadzie pisma

LICZĄ SIĘ Z ODMOWĄ NIEMIEC

i naogół zmierzają zależnie od poszczególnych kierunków mniej lub więcej wyraźnie do **wytworzenia nastroju odpowiedniego na wypadek odrzucenia przez Niemcy obecnych propozycyj. Również konsekwentnie przygotowane jest przerzucenie odpowiedzialności** za zacieśnienie węzłów wojskowych pomiędzy W. Brytanja i Francją na Niemcy. na które spadnie też wina rozbicia wspaniałych zewnętrznie. aczkolwiek pustych w treści nierealnych projektów sygnatarjuszy lokarneńskich.

Jedynym zgrzytem pod tym względem jest „Daily Express“, który w dalszym ciągu jest wierny **prolongowaniu izolacji W. Brytanji.**

—:oo:—

Nowe poprawki w sprawie uboju.
Żydzi posunęli się do pogróżek.

Warszawa, 20 marca. Na dzisiejszem posiedzeniu Sejmu po wyborze **komisji przemysł.-handlowej,** przyjęto ustawę o prawie **wekslowem,** poczem poseł Hoppe przedstawił projekt ustawy w sprawie **przedłużenia urzędowania tymczasowych organów Warszawy do 1 października 1937.**

W dyskusji poseł **Jedynak** oznajmił. że prezydent m. Warszawy w liście do posłów i senatorów zarzucił mowcy **niekompetencję i fałszywe oświetlenie** gospodarki miejskiej. Marszałek Sejmu kilkakrotnie zwracał mowcy uwagę, aby mówił o sprawie w ramach porządku dziennego. Ustawę przyjęto w drugiem i trzeciem czytaniu.

O godz. 17 rozpoczęła się dyskusja **nad sprawą uboju rytualnego.** Na ławach ministerjalnych zasiedli ministrowie: Poniatowski, Raczkiewicz, Górecki, Jaszczolt. Świętosławski i Kaliński. wiceministrowie: Lechnicki, Raczyński, Doleżal.

Nasamprzód zreferował sprawę poseł **Puławski,** poczem zabrał głos min. **Poniatowski** i zgłosił **nowe poprawki, które nie były dotąd przedstawione w Komisji.** Zmierzają one do **usunięcia specjalnych świadczeń** i obciążeń, które miałyby być stosowane wobec **mięsa rytualnego.** Najważniejsza poprawka dotyczy ustępu 4. artykułu 5., który w brzmieniu Komisji miejscowościom. nieposiadającym 15 proc. ludności żydowskiej pozwala wprowadzić zakaz uboju rytualnego. Poprawka rządu **obniża ten procent ludności do 3 proc.** Zaznaczyć należy, że w sprawie uboju rytualnego były następujące wystąpienia ze strony rządowej: — oświadczenie wicemin. ks. Żongołłowicza. min. Poniatowskiego z poprawkami na posiedzeniu plenarnem i teraz kiedy Komisja przyjęła naogół poprawki rządu, min. Poniatowski zgłosił na plenum **ponowne poprawki.**

W dyskusji zabrał głos poseł **Rubinstein** i zgłosił oświadczenie. że ubój rytualny jest **zasadniczym przepisem religijnym,** który ma swoje źródło w Piśmie św. a określony jest szczególnie w nauce 8. skodyfikowanej w ustawodawstwie religijnem.

Opinja setek najwybitniejszych uczonych miarodajnych w tej dziedzinie w różnych krajach, **stwierdza (!),** że ubój rytualny nie narusza w niczem zasad humanitarności (!). Wobec tego imieniem wyznania żydowskiego **zakłada najuroczystszy protest przeciwko oszczerstwu, przedstawiającemu ubój rytualny jako barbarzyństwo.** Ubój rytualny praktykuje się swobodnie pod ochroną prawa we wszystkich krajach świata, z wyjątkiem trzech: Rzeszy niem.. Szwajcarji i Norwegji, gdzie żydzi stanowią znikomy odsetek ludności ogólnej. Polska **powinna (!) się znaleźć** po stronie państw. w których zapewniono wolność i równość obywatelską **i nie może** wprowadzać prawa wyjątkowego **wstrząsającego naszem sumieniem religijnem i naszem równouprawnieniem.** (Wrzawa i protesty na sali). Nakładanie haraczu specjalnego na mięso koszerne przypomina nam smutną sławę **fiscus judaicus** i inne podatki z przedmiotów kultu pobierane od żydów w **średniowieczu.** Godzi ono w naszą godność **wyznaniową** i narodową i w nasze prawa **obywatelskie.**

Następnie zabrał głos poseł **Morawski** i oświadczył. że Sejm był wybierany **pod znakiem** zupełnej wolności i w imię **zasady, że** dyrektywą naczelną każdego posła **jest jego własne sumienie.** Tymczasem w tej sprawie rozpoczęła się jakaś

GRA, NACISK, WOGÓLE ODDZIAŁYWALYWANIE BARDZO GWAŁTOWNE.

P. Morawski w dalszym ciągu **przemówienia** wypowiedział się **przeciwko stosowaniu uboju rytualnego** i stanął w obronie jak najliberalniejszego traktowania żydów.

Poseł Sommerstein polemizował **żywo z zasadami** projektu i domagał się szeregu **zmian.**

Poseł **Miedziński,** którego zjawienie **się na** trybunie wywarło bardzo silne wrażenie **podniósł** przedewszystkiem kwestję, **która była** poruszana w Klubie Dyskusyjnym, a. **to dlatego.** że wspomniał o tem **pos. Dudziński, który** przedtem był referentem projektu. W Klubie Dyskusyjnym rzeczywiście poruszano tę **sprawę,** ale traktowano ją tylko **pod gospodarczym kątem widzenia.** a różnice były takie, jak w I Brygadzie między kawalerją a piechotą. **P.** Dudziński jest **kawalerzystą i brał te rzeczy** szybciej. natomiast **p. Poniatowski jest z piechoty** i jako piechota bada teren oględniej.

W dalszym ciągu przemówienia **p. Miedziński** stwierdził, że **niema żadnego naruszenia postanowień religijnych ani postanowień konstytucyjnych.** Jeżeli kto może mieć jakieś **pretensje.** to my chrześcijanie. którzyśmy **musieli regulować naszą konsumpcję mięsa według wymagań rytuału żydowskiego.**

Żydzi grożą.

Następnie przemawiał poseł **Mincberg,** prezes gminy żydowskiej w Łodzi, **który oświadczył,** że projekt obecny jest gorszy, **aniżeli poprzedni,** gdyż tamten był niewykonalny, **a ten** godzi w żydów. Mówca

GROZI WYDANIEM ZAKAZU

konsumowania mięsa przez żydów, który to zakaz będzie ściśle wykonany. Nie twórzcie panowie **rodzimej Norymbergi (!). Jeżeli się** mówi o humanitaryzmie wobec zwierząt, **dlaczego** nie stosuje się go wobec ludzi. **A Przytyk czem był?** Tam było ogłuszanie ludzi **siekierą.**

Z posłem Mincbergiem polemizował **poseł Marchlewski** z Pomorza, poczem **zabrała głos** posłanka **Prystorowa.**

Dyskusja potrwa jeszcze dość **długo. Z nastrojów** widać, **że przyjęty będzie projekt według brzmienia komisyjnego.** Czy nowe poprawki rządu zostaną uwzględnione, **niewiadomo.**

Grupa **robotnicza posłów wystąpi z deklaracją,** w której stwierdzi. że jest **zwolenniczką całkowitego zaniechania uboju rytualnego w** Polsce.

Nikłe widoki zabiegu emerytów.

Warszawa, 20. III. (Tel.). Dziś p. wicemin **Lechnicki** przyjął na dłuższej audjencji **delegację międzyzwiązkową zrzeszeń emerytalnych,** w której brał m. in. udział major **Szustow** z Krakowa. Delegacje prowadzili posłowie: ks. prałat **Lubelski** i prof. **Mróz** z Poznania. **W audjencji brał udział naczelnik** Wydz. **Emerytalnego** Min. Skarbu **p. Linckner.** Delegacja zwróciła się do p. wiceministra z prośbą

O WSTRZYMANIE WYKONANIA DEKRETU PREZYDENTA RZPLITEJ

z listopada 1935 r.. obcinającego emerytury w stopniu **wysokim** t. zw. emerytom zaborczym. a to spowodu **zamierzonego** powołania do życia komisji. mającej rozpatrzyć zagadnienie emerytur. Zarówno posłowie jak i delegaci zwrócili p. ministrowi uwagę na **fermenty nurtujące w społeczeństwie** w związku z wymienionym dekretem oraz uzasadniali konieczność wstrzymania jego wykonalności na czas obrad owej komisji. Mimo nader przekonywujących argumentów p. wicemin. **Lechnickiego** oświadczył wprawdzie. że **przedstawi sprawę** choremu obecnie wicepremjerowi Kwiatkowskiemu, jednakże zgóry zaznaczył, że

NIE CHCE PRZYRZEKAĆ ANI NAWET ŁUDZIĆ DELEGACJI.

żeby sprawa została załatwiona pomyślnie. gdyż jest to technicznie niewykonalne a skarb państwa nie zniósłby tego. P. wiceminister zaznaczył. że w daleko gorszej sytuacji od dotkniętych dekretem emerytów **znajdują się wielkie masy ludności, zwłaszcza na Polesiu i na kresach wschodnich.** Delegacja prosiła p. wiceministra, ażeby komisja owa podjęła **pracę jak najrychlej** i by do niej powołano przedstawicieli zrzeszeń emerytalnych. P. wiceminister **przyrzekł zwołać tę komisję w najbliższym tygodniu** i prosił. by podano niektóre **nazwiska.** by przy powołaniu owej komisji **można było** uwzględnić przedstawicieli emerytów.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 20. 3. (Telef.). **Giełda dewizowa:** Belgja 89.53; Holandja 360.90; **Kopenhaga** 117.20; Londyn 26.24; Nowy Jork 5.28; **Paryż** 35.01; Praga 21.95; Szwajcarja **173.30;** Sztokholm 135.30;

Obroty dewizami większe niż **średnie, tendencja** dla dewiz nieco **mocniejsza. Dolar prwatnie** 5.28; rubel złoty 4.79; dolar **złoty 9.06;** marka niemiecka 140.50; funt **szterlingów** 26.24.

Papiery procentowe: stabilizacyjna **62.75;** premjowa dolarowa 51.70; **konwersyjna 59.75;** dolarowa 75.40; **konwersyjna 56.50. Listy** i obligacje banków państwowych **bez zmian.**

O wzmocnienie obrony Francji.

Paryż (PAT). Przewodniczący **komisji** wojskowej izby dep. Scnac **wystąpił wobec** ministra wojny z żądaniem, aby **rząd zwrócił** uwagę na **konieczność ufortyfikowania granicy** francusko-szwajcarskiej. **Na Francji ciąży jeszcze na mocy traktatu z 1815 r.** zakaz wznoszenia fortyfikacji na **granicy** francusko-szwajcarskiej w **pobliżu Bazylei. Wobec obsadzenia strefy nadreńskiej przez** Niemców. przewodniczący **komisji domaga się** nawiązania **odpowiednich rokowań, celem zaradzenia** temu stanowi rzeczy. **szkodliwemu** dla [illegible] obrony Francji.

J. F. PREUSSNER. 68

Mr. Dick.

Powieść.

Czuł, że zaczyna go ogarniać wzburzenie. Ta dziewczyna zupełnie nie liczyła się ze słowami.

— Chodźmy — rzekł porywczo — już jest późno!

— Gdzie mamy iść?

Dick spojrzał na nią, później na morze.

— Niema Achilla! — zawołał. Tyle przerażenia zawierał jego głos, że nie mogła powstrzymać się od śmiechu.

— Pewnie pojechali na rafy. Bob mi coś o tem wspominał. Niema się pan o co kłopotać. Nic im się nie stanie.

Im nic, ale nam — pomyślał. — I co teraz będzie?

— Czy nie miałaby pani ochotę popłynąć na tratwę? — zapytał głośno.

— Nie, przynajmniej nie teraz. Widzę, że mój ojciec jednak miał racje, nazywając pana...

— Niedołęga, co? — dokończył sztywno, zajmując miejsce obok niej.

Spojrzała na niego przerażona.

— Pan wie? Skąd?

— Jakto skąd? — Sam mi powiedział. Bynajmniej z tego powodu nie jestem urażony.

— Nie? — zaśmiała się. Była zaczerwieniona, jak nigdy przedtem. — Naprawdę nie?

— Nie. I nie mówmy już o mnie. To wyeksploatowany temat. Proszę mi raczej powiedzieć, czy pani ze mnie była zadowolona, jako ze szofera? Pytanie jest o tyle aktualne, że jutro najprawdopodobniej stracę posadę.

Śmiała się bez przerwy. Jego oczy spoczęły na niej i nie mogły się już oderwać. Jej zaś serce poczęło bić mocno, jak dzwon na trwogę. Poczęła mówić szybko, jakby chciała przezwyciężyć ogarniającą ją zadyszkę.

— Wystawię panu najlepsze świadectwo, jakie kiedykolwiek miał pan w życiu. Chce pan wiedzieć, jak będzie wyglądało? A więc napiszę tak: Młody, obowiązkowy, przystojny, szybko orjentujący się człowiek. Nie lubi, kiedy jego chlebodawczyni nadużywa alkoholu i kiedy... Ale Dicku, co pan robi?

— Nic wiem — szepnął, obejmując ją mocniej, prawdopodobnie stracę posadę jeszcze dzisiaj...

Chciała mu odpowiedzieć, że nie myli się, ani na jotę, ale już nie mogła. Jak się to stało, że oddała mu pocałunek, nie wiedziała. Natomiast z całą świadomością podała mu usta poraz drugi.

O tym samym czasie Bob Stewart spojrzał na grawitujące ku ziemi słońce, na narzeczoną, poczem westchnął.

— Musimy wracać kochanie. Connaught się pewnie niecierpliwi.

„Achill I“ płynął w ciszy. Gładkie, jak wypolerowane morze, grało wszystkiemi kolorami tęczy. Bob ocknął się z rozmarzenia dopiero na widok pustej plaży.

— Niema ich — szepnął zakłopotany.

— Znajdą się — uspokoiła go — znajdą się napewno.

Daremnie jednak oglądali się za zagubioną parą. Jak daleko sięgnęli okiem, plaża była pusta.

— Pójdę na brzeg i poszukam ich — rzekł rozgniewany Bob, — a kiedy znajdę, nagadam im porządnie...

Z tem mocnem postanowieniem, zeskoczył na piasek i począł brnąć wzdłuż wybrzeża. Przeszedł jednak całą plażę wzdłuż i wszerz i nie znalazł nikogo. Począł kląć. W pewnej chwili zatrzymał się, jak wryty. Dobiegł do niego następujący djalog:

— Oczywiście po tem, co zaszło, tracicie u mnie zajęcie, mój panie!

— To okrutne. Bóg świadkiem, że nie chciałem...

— A więc nie chciałeś? Jeszcze lepiej. Wygląda to tak, jakbym ja ciebie sprowokowała! O, tylko proszę bez tłumaczeń!

Bob nadstawił uszu, ale cisza panowała zupełna. Widocznie dalsza część djalogu odbywała się na migi. Chociaż nie widział rozmawiających, doskonale zdawał sobie sprawę, kogo w tak nieludzki sposób pozbawiano pracy.

Ponieważ po chwili wznowiono rozmowę, Bob wycofał się na przyzwoitą odległość i zwinąwszy dłoń w trąbkę, począł głośno nawoływać:

— Nareszcie — zawołał, gdy wynurzyli się z poza wyniosłości. — Myślałem, że nogi za wami uchodzę.

Udał, że nie dostrzega zakłopotanej miny Watsona, ani rozpromienionych źrenic Connaught.

(Ciąg dalszy nastąpi)

Komornik
Sądu grodzkiego
w Krakowie
Rewiru VII.
ul. Garncarska 9.
Sygnatura: VII. Km. 574/36.
F-ma „Caro“ c/a Urbańscy

Obwieszczenie o licytacji ruchomości.

Komornik Sądu Grodzkiego w Krakowie, rewiru VII. Jan Zimowski, mający kancelarję w Krakowie ul. Garncarska Nr. 9. na podstawie art. 602 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 25 marca 1936 r. o godz. 11. w Krakowie ul. Łobzowska Nr. 8. odbędzie się licytacja ruchomości, należących do Anny i Romana Urbańskich, składających się z urządzenia domowego, sklepowego, maszyny do krajania szynki, oraz maszyna do mieszania i siekania mięsa z motorem i transmisją.

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Dnia 1 marca 1936 r.

Komornik Sądu Grodzkiego, Rewiru VII.

(—) Jan Zimowski.

Komornik Sądu Grodzkiego
w Krakowie
Rewiru VII.
ul. Garncarska 9.
Sygn. VII. Km. 1487/34.
Sądu grodz. VI. E. 1539/35.

Reprezentacja Browarów Jana Götza w/m i Komunalna Kasa Oszczędności w Krakowie
c/a
Dr. Bruno Woyciechowski.

Obwieszczenie o licytacji nieruchomości.

Komornik Sądu grodzkiego w Krakowie rewiru VII. Jan Zimowski, mający kancelarję w Krakowie ul. Garncarska Nr. 9, na podstawie art. 676 i 679 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 27 kwietnia 1936 r. o godz. 11-ej w Krakowie w Sądzie grodzkim, ul. Starowiślna 13, II p., sala Nr. 35, odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu należącej do dłużnika Dra Brunona Woyciechowskiego nieruchomości, objętej whl. 97 ks. gr. gm. kat. Kraków Dz. IV. Piasek, położonej przy ul. Siemiradzkiego 1, a składającej się z domu murowanego dwu-piętrowego, na wysokich suterynach i z parcel l. kat. 143, 144, 145 i 146 o łącznej powierzchni 18 a. 86.40 m2 — 524.50 m2.

Nieruchomość oszacowana została na sumę zł. 326.568, cena zaś wywołania wynosi zł. 244.926.

Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości zł. 32.657.

Rękojmię należy złożyć w gotowiźnie albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładkowych instytucji, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej.

Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowem publicznem obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne.

Prawa osób trzech nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji.

W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8-ej do 18-ej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie grodzkim w Krakowie, ul. Starowiślna 13, sala Nr. 35, II p.

Dnia 16 marca 1936 r.

Komornik Sądu grodzkiego rewiru VII.

(—) Jan Zimowski.

Komornik Sądu Grodzkiego
w Krakowie,
rewir X.
ul. Garbarska 7
Sygn. X. Km. 1109/34.
Kraków, dnia 17 marca 1936 r.

Obwieszczenie o II-giej licytacji nieruchomości.

Komornik Sądu grodzkiego w Krakowie, rewiru X. mający kancelarję w Krakowie, ul. Garbarska Nr. 7, na podstawie art. 676 i 679 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 27 kwietnia 1936, o godziuie 10 w Sądzie grodzkim w Krakowie przy ul. Starowiślnej 13, Sala Nr. 29, II. piętro odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu należącej do dłużnika Abrahama Infelda nieruchomości lwh. 202 ks. gr. gm. kat. Wolica objętej, składającej się ze 132 parcel gruntowych, w skład której wchodzą grunta orne, łąki, pastwiska, nieużytki i potoki o łącznym obszarze 14 ha, 23 ar. 83 m2 czyli 24 morgi 1.353 sążni 2.

Nieruchomość wyżej wymieniona ma urządzoną księgę gruntową w Sądzie grodzkim w Krakowie.

Nieruchomość oszacowana została na sumę 15.570 zł. 58 gr., cena zaś wywołania wynosi 10.380 zł. 40 gr.

Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości 1.558 zł.

Rękojmię należy złożyć w gotowiźnie albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładkowych instytucji, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej.

Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowem publicznem obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne.

Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji.

W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8-ej do 18-ej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w podanym wyżej sądzie grodzkim.

Komornik Sądu Grodzkiego, rewiru X.

Jan Palasz.

Komornik Sądu Grodzkiego
w Wadowicach
rewiru II.
ul. Iwańskiego L. 7.
Sygn. akt. II. Kr. 2/36/5.

Obwieszczenie o licytacji nieruchomości

Komornik Sądu grodzkiego w Wadowicach, rewiru II. Adam Pochłopień, mający kancelarję w Wadowicach przy ul. Iwańskiego L. 7, na podstawie art. 676 i 679 k. p. c. podaje do publicznej wiadmości, że dnia 7 maja 1936 r. o godz. 9 rano w Sądzie grodzkim w Wadowicach sala Nr. 46, odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu, należącej do dłużnika Piotra Okręglickiego w Łękawicy nieruchomości a to: Całych realności lwh. 14 i 516 oraz 3/4 lwh. 586 gm. Łękawica objętych.

Wedle protokołu opisu i oszacowania z 25/7. 1934 I Km. 2050/34, realność lwh. 14 składa się z pgr. łącznego obszaru 2.785 mtr., oszacowana została na 334.20 zł., zaś cena wywołania wynosi 250.65 zł., a rękojmia 33.40 zł.

Realność lwh. 516 składa się z pgr. i pb. łącznego obszaru 11.455 mtr. Na realności tej znajduje się dom murowany i stodoła drewniana, dachówką paloną kryte, — realność ta oszacowana została na 4.587.60 zł., zatem cena wywołania wynosi 3.440.70 zł., a rękojmia 458.80 zł.

Realność lwh. 586 składa się z pgr. lk. łącznego obszaru 6.227 mtr., z tego 3/4 części oszacowane zostały na 560.55 zł., zatem cena wywołania wynosi 420.42 zł., zaś rękojmia 56.05 zł.

Łącznie zatem powyższe nieruchomości Piotra Okręglickiego własne oszacowane zostały na sumę zł. 5.482 gr. 35, cena zaś wywołania wynosi zł. 4.111 gr. 77.

Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożcy rękojmię w wysokości zł. 548 gr. 25.

Rękojmię należy złożyć w gotowiźnie albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładowych instytucyj, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej.

Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowem publicznem obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne.

Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji, że uzyskały postanowienie właściwego sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji.

W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8-ej do 18-ej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie grodzkim w Wadowicach, sala Nr. 46

Dnia 27 lutego 1936 r.

Komornik Sądu grodzkiego rewiru II.

(—) Adam Pochłopień.

Komornik
Sądu grodzkiego
w Krakowie
rewiru V.
ul. Bonarka Nr. 18.
Sygn. V. Km. 921/34.

Obwieszczenie o licytacji nieruchomości

Komornik Sądu grodzkiego w Krakowie rewiru V. Piotr Bill, mający kancelarję w Krakowie, ul. Bonarka Nr. 18. na podstawie art. 676 i 679 Kpc. podaje do publicznej wiadomości, że na wniosek wierzyciela Eljasza Zimetbauma w Krakowie odbędzie się dnia 11 maja 1936 o godz. 10 w Sądzie grodzkim w Skawinie sprzedaż w drodze drugiej licytacji następujących nieruchomości, stanowiących gospdarstwo rolne wiejskie w Radziszowie a mianowicie: a) realności lwh. 398 i 2110 księgi grt. gminy kat. Radziszów objętych dłużniczki Wiktorji z Janików Paciorkowej własnych, składających się z parcel grt o łącznym obszarze 1 ha. 06 ar. 96 m. kw czyli 1 mórg 1.374 sążni; b) realności lwh. 292 i 1627 księgi grt. gm. kat. Radziszów objętych dłużnika Jakóba Paciorka własnych, składających się z parcel grt. o łącznym obszarze 1 ha. 16 ar. 61 m. kw. czyli 2 morgi 42 sążni kw., z budynku mieszkalnego i stodoły drewnianych z przynależnościami, 14 drzew owocowych, krowy i cielęcia.

Nieruchomości te wpisane są w księdze gruntowej, znajdującej się w Sądzie grodzkim w Skawinie.

Nieruchomości te oszacowane zostały ad a) na na kwotę 2.974 zł., ad b) 5.782 zł.

Cena wywołania wynosi ad a) 1.982 zł. 67 gr., ad b) 3.854 zł. 67 gr.

Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości ad a) 297 zł. 40 gr., ad b) 578 zł. 20 gr.

Rękojmię należy złożyć w gotowiźnie albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładkowych instytucji, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej.

Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowem publicznem obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne.

Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji.

W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8-ej do 18-ej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie grodzkim w Skawinie w biurze Oddziału egzekucji.

Kraków, dnia 17 marca 1936.

Komornik Sądu grodzkiego rewiru V.

(—) Piotr Bill.

Wydawca za „Głos Narodu“, Skę z ogr. odpow. K. Holeksa. Redaktor odpowiedz. Dr Józef Warchałowski. Drukarnia „Głosu Narodu“ pod zarz. R. Ferka.